10 GR Warszawa, piątek 9 września 1938 r. Nr 164 Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA RZECZPOSPOLITA

Pełna tabela loterii — wszystkie ciągnienia dnia

patrz strona IX

Nowe szykany gdańskie

Rugowanie Polaków z mieszkań

Dziwne stanowisko PKP w Gdańsku

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

GDAŃSK 9.9. W wielu gminach na terytorium Gdańska odbyły się ostatnio zebrania rad gminnych, na których sołtysi (przeważnie mianowani komisarycznie członkowie partii narodowo - socjalistycznej), oświadczyli obecnym na zebraniu Polakom, że **jak zbadano — mieszkania zajmowane przez Polaków są niezdrowe.**

Sołtysi zapowiedzieli, że w najbliższym czasie przyjedzie do wsi **specjalna komisja sanitarna z Gdańska,** która badać będzie **stan polskich domów i mieszkań.** W razie stwierdzenia złego stanu sanitarnego, **Polacy będą musieli się wyprowadzić.** Ponadto w niektórych gminach oświadczono, że **ponieważ Polacy, w znacznej swej większości pracownicy Polskich Kolei Państwowych, w przyszłości mogą jako pracownicy nie etatowi stać się ciężarem gminy, przeto już dzisiaj(!) istnieją dostateczne podstawy do pozbycia się uciążliwych mieszkańców(!).**

Dla informacji trzeba dodać, że Polacy w wioskach gdańskich są **nie tylko obywatelami gdańskimi, ale stanowią element autochtoniczny,** zasiedziały na ziemi gdańskiej od wieków. Przy organizowaniu PKP na terytorium Gdańska, wielu z nich wstąpiło do kolejnictwa, ale skutkiem **dziwnych praktyk** biura gdańskiego PKP, o których pisaliśmy przed niedawnym czasem, są oni traktowani jako **pracownicy drugiej klasy**

(Dokończenie na str. 2-giej)

Robotnicy francuscy gotowi są *do wszelkich poświęceń* na rzecz obrony narodowej

Telefonem od własnego korespondenta.

PARYŻ, 9.9. W stosunkach wewnętrznych Francji zaszła w ostatnich dniach niezwykle znamienna ewolucja, której przykładem jest, że militaryzacja portu w Marsylii nie wywołała żadnych odruchów wśród sfer robotniczych.

Dowodzi to, że robotnicy francuscy, gotowi są do wszelkich poświęceń na rzecz obrony narodowej i że dotychczasowe wichrzenia były dziełem nielicznych, niepoczytalnych jednostek. (A.)

Armia przeciw „aktywistom"

Tajna narada w Norymberdze

zdecydowała o „ugodowości" henleinowców

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

LONDYN, 9.9. Donoszą z Norymbergi, że w środę odbyła się tam pod osobistym przewodnictwem Hitlera wielka poufna narada, w której wzięli udział najwyżsi dygnitarze cywilni i wojskowi Rzeszy. Tematem obrad były instrukcje, jakie należy wydać partii henleinowskiej w związku z wypadkami ostatnich dni, ściślej zaś — pytanie: jakie kroki mają być przedsięwzięte w najbliższym czasie wobec Czechosłowacji.

Podobnie, jak od dłuższego czasu, na konferencji tej starły się dwa poglądy: tzw. „aktywistów" reprezentowanych przez marsz. Goeringa i min. Hessa, popartych przez większość dygnitarzy cywilnych Rzeszy z min. Goebbelsem na czele, którzy domagali się natychmiastowego wkroczenia do Sudetów, uzasadniając swe żądanie koniecznością dania narodowi niemieckiemu nowej pożywki w postaci szybkich sukcesów militarnych oraz ekonomicznych, polegających na transportach czeskiego zboża, które uda się zdobyć w Sudetach.

Generałowie, z których zdaniem solidaryzował się min. spr. zagr. Rzeszy von Ribbentropp — oświadczyli wręcz, że pochód na Czechosłowację w dzisiejszych warunkach, a więc przede wszystkim wobec układu sił w Europie i stanu zaopatrzenia armii niecieckiej — równałby się „pochodowi śmierci" (ein Totenmarsch).

Po burzliwej dyskusji zwyciężył pogląd reprezentowany przez przedstawicieli armii i ministra spr. zagr. Temu należy przypisać, iż mimo odroczenia pertraktacyj przez partię sudecką — rokowania nie zostały zerwane. (W)

Nic się nie zmieniło!

Ludowcy o „zmianie kursu"

Zbliżona do kierowniczych kół Str. Ludowego „Polska Agencja Agrarna" donosi: w kołach Str. Ludowego zwracają uwagę na fakt, że ostatnio kolportowane pogłoski na temat zmiany stosunku do stronnictwa ze strony miarodajnych czynników, nie odpowiadają całkowicie istocie rzeczy.

Szereg czołowych działaczy przebywa w aresztach przeszło od roku, jak np. członek rady naczelnej, mgr. Banaczyk z Poznania, sekr. zarządu wojewódzkiego z Warszawy, mgr. Ścigalski, sekr. zarządu wojew. z Poznania, Siudak. Rozprawy sądowe do tej pory nie zostały rozpisane. Członek rady naczelnej dr Jedliński z Jarosławia oczekuje rozprawy apelacyjnej. Przebywają w areszcie redaktorzy wydawnictw, W. Kulerskiego, sam wydawca Witold Kulerski oraz redaktorzy Głodkowski i Kunz.

Bardzo wielu działaczy terenowych odsiaduje karę z wyroków sądowych, a jak już donosiła prasa nałożone grzywny zostały ściągnięte w bardzo dużej ilości. „Gazeta Grudziądzka" w Poznaniu jest coraz częściej konfiskowana, nawet za takie artykuły, które przechodzą w „Piaście" i „Zielonym Sztandarze", nie mniej „Zielony Sztandar" i „Piast" ulegają również konfiskacie.

Konfiskowane są również dzienniki, nie związane ze Str. Ludowym, jak np. „Nowa Rzeczpospolita" i „Depesza" za artykuły, omawiające sytuację Str. Ludowego.

Chybiona analogia

(1) Ulubionym zwrotem publicystyki jest operowanie związkiem, jaki zachodzi między daną sytuacją polityczną, a podobnymi do niej wydarzeniami z bliższej lub dalszej przeszłości. W zależności od aktualnej potrzeby słyszymy i czytamy bądź, że... historia się powtarza, bądź też, że się nie powtarza wcale...

Jest w tym ujęciu dużo powierzchownego i zbyt uproszczonego traktowania rzeczy. W istocie bowiem przy głębszej analizie nie trudno stwierdzić, że w ścisłym tego słowa znaczeniu historia się nie powtarza. W wirze wydarzeń dziejowych działa tyle sprężyn, przewala się przezeń tyle okoliczności, że niemożliwością jest, aby wszystkie te czynniki powracały po jakimś czasie dokładnie w tym samym związku i w tej samej postaci. Zachodzą oczywiście duże podobieństwa, zdarzają się uderzające zestawienia skutków i przyczyn, i na nich to właśnie polegają owe frapujące doświadczenia i nauki praktyczne, jakie dla oceny bieżących zagadnień politycznych przynosi historia.

Powyższe rozważania posiadają swój wybitnie aktualny sens. Od dłuższego już czasu żyjemy znowu w jednym z takich okresów dzisiejszych, niespokojnych czasów powojennych, kiedy to co chwila nam mówią o nawrocie faktów historycznych. Ulubionym refrenem dyskusji politycznej w ostatnich zwłaszcza dniach stało się powtarzanie, że wrzesień 1938 roku łudząco przypomina lipiec 1914 roku... Jeżeli przypomina, to prosty stąd wniosek, że i finał tego splotu wydarzeń będzie identyczny...

Publicystyka nie jest wróżbiarstwem i winna unikać wyprawy w dziedzinę przepowiedni. Obowiązkiem jej jednak jest prostowanie wszelkich zestawień historyczno - politycznych, gdy kłócą się one z rzeczywistością historyczną. A ta nam mówi, że mimo wielu podobieństw między dzisiejszą sytuacją polityczną Europy a stanem rzeczy z lipca 1914 roku istnieje zasadnicza, kapitalna wprost różnica, której przeoczenie byłoby wielkim błędem politycznym.

W lipcu 1914 r. Europa szła nieuchronnie do katastrofy wybuchu wojny z dwu przede wszystkim powodów. Po mordzie w Serajewie i ultimatum Austrii do Serbii było widocznym, że ówczesne Niemcy cesarskie pchały swego sojusznika - wasala do orężnej rozprawy, a czyniły to w tym najgłębszym przekonaniu, że wojna dać im musi zwycięstwo na skutek stanowiska Anglii, której neutralności były bezwzględnie pewne. Do jakiego stopnia Niemcy pewność tę posiadały, o tym świadczy ów szał oburzenia, który po wybuchu wojny wyładował się w powszechnym tam haśle „Gott strafe England".

Otóż w tym arcykapitalnym i kluczowym z punktu widzenia sytuacji europejskiej punkcie wrzesień 1938 r. zupełnie nie jest podobny do lipca 1914 r. Rząd Chamberlaina i Halifaxa nie powtarza błędów Asquitha i Greya. Ci, którzy by mogli sprowokować wybuch nowej wojny są dzisiaj przez Anglię wyraźnie ostrzeżeni i cała ich gra dotychczasowa, mimo pozorów wskazuje, że z ostrzeżeniem tym bardzo poważnie oni się liczą.

Oto dlaczego porównywanie do sytuacji sprzed 24 lat jest chybione!

Nowe fortyfikacje niemieckie na Śląsku

Rozbudowa sieci kolejowej na potrzeby armii

KATOWICE, 9.9. Wzdłuż granicy czechosłowackiej na niemieckim Śląsku w miesiącu sierpniu prowadzono intensywnie budowę nowych fortyfikacyj.

Szczególnie silne fortyfikacje zbudowano **w miejscowości Seidenberg, która swymi domami przylega do granicy i łączy się ze wsią Eltersbach po czechosłowackiej stronie.**

Do budowy użyto robotników z Berlina i Zagłębia Saary. Dworzec kolejowy w Seidenberg rozudowano do dużych rozmiarów. Pierwszą stację na linii do Görlitz, Nigrisch-Hagenwalde, zamieniono na punkt węzłowy, łącząc ją ze stacją kolejowa Zittau

Anglicy chcieli wybić szyby w „Timesie"

LONDYN 9.9. Artykuł „Timesa", wypowiadający się za dobrowolnym oddaniem przez Czechosłowację Sudetów III-ej Rzeszy, zdemontowany przez Foreign Office, a następnie odwołany przez redakcję — wywołał w Anglii niezwykłe oburzenie.

Po raz pierwszy chyba w historii wysp brytyjskich doszło do ulicznych demosntracyj przeciw dziennikowi, przy czym manifestantów z trudem jedynie udało się powstrzymać od wybicia szyb w redakcji (W)

Wymowna jednomyślność

Właściciele kin prowincjonalnych obradują na Targach Wschodnich

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

LWÓW, 9.9. Pierwszy Pawilon Filmowy, którego uroczyste otwarcie nastąpiło 3 bm., organizowany jest w ramach XVIII Targów Wschodnich we Lwowie przez radę naczelną przemysłu filmowego w Polsce.

Fakt powyższy nadaje imprezie tej niewątpliwie pewien splendor i powagę. Z tym więc większym zdziwieniem zaskoczyli nas organizatorzy, że pominęli całkowicie prasę stołeczną, nietylko nie zapraszając jej na targi, ale nawet nie urządzając uprzednio żadnej konferencji informacyjnej w Warszawie.

Ale największa niespodzianka czekała dopiero we Lwowie tych dziennikarzy, którzy z własnej inicjatywy pojechali na Targi. Nie zapoznano ich z programem prac zjazdu kiniarzy i — co najważniejsze, nie poinformowano ich nawet (i to do końca zjazdu!) o istocie, warunkach i wynikach organizowanego równocześnie konkursu filmowego.

Lecz przejdźmy do meritum sprawy. W ramach Pawilonu Filmowego w dniach 6 i 7 odbyły się: drugi ogólnopolski zjazd właścicieli kin całej Polski i walne zgromadzenie Polskiego Związku Zrzeszeń Teatrów Świetlnych. W zjeździe, jak czytamy w okólniku rozesłanym przez tę organizację do swych członków, brały udział:

„...zaproszeni oficjalnie przedstawiciele ministerstw, władz samorządowych, oraz samorządu gospodarczego wreszcie przedstawiciele organizacyj zawodowych pokrewnych".

PROGRAM OBRAD

Program obrad zjazdowych objął w pierwszym rzędzie niezwykle interesujący referat naczelnika centralnego biura filmowego p. J. Relidzyńskiego, który w imieniu min. spraw wewn. podkreślił znaczenie wychowawcze filmu i szkicując stan polskiej kinematografii podkreślił potrzebę powiększenia liczby kin w Polsce, jako sprawę zasadniczego znaczenia.

Ze słów p. nacz. Relidzyńskiego wypływało, że resort państwowy, którego jest on reprezentantem, troszczy się o dobro całej polskiej kinematografii, przy czym w trosce tej nie może pominąć opłat, jakie pobierają zarządy miejskie, PCK i Fundusz Pracy.

— Rząd polski — mówił on — żąda, by polski kiniarz i polski producent byli czymś więcej, niż dostawcami tanich rozrywek dla szerokich mas. Film jest dziełem sztuki i jako taki posiada swe wielkie walory propagandowe i wychowawcze. Od wspólnego wysiłku i inicjatywy wszystkich pracujących w polskiej branży filmowej zależy przyszłość kinematografii polskiej.

Ważkie te słowa odbiły się głośnym echem na całym zjeździe. Zarówno przedstawiciele producentów, jak i przemysłowców w swych krótkich przemówieniach podkreślili również olbrzymie znaczenie propagandowe filmu w ogóle i witając polskich kiniarzy, wyciągali do nich ręce do współpracy.

Program obrad pierwszego dnia zakończony został starannie opracowanym referatem dra A. Hermana z Krakowa „Zagadnienie ustawodawcze dotyczące własności kinowej" i prez. S. Zagrodzińskiego „Postulaty własności kinowej".

EMOCJA I... ROZCZAROWANIE

Drugi dzień obraz Zw. Zrz. Wł. Kin (7.9) dostarczył zgromadzonym odrobinę emocji i wrażeń, poruszone bowiem zostały przez mówców zasadnicze dla polskiej kinematografii zagadnienia.

Wymienię tu chociażby tak ważne i wiecznie aktualne sprawy, jak: konwencja między biurami wynajmu i właścicielami kin, Funduszu Filmowego, rocznych koncesji, zniżki podatkowej dla tych kin, które wyświetlają 10% filmów polskich, przepisów budowlanych, zamykania dostaw do kin, dwustronna ekspertyzę kopii itp.

Niesposób jest w ramach krótkiej korespondencji omówić całokształtu tych niezwykle żywotnych spraw. Pozostawiamy to najbliższej przyszłości.

Niezwykle obfita ilość zgłoszonych wolnych wniosków i ich różnorodność, spowodowały to, że, niestety, przewodniczący walnego zgromadzenia nie podołał nawałowi pracy.

Od całkiem błahych i lokalnych spraw jak fakt „niezdrowy" według p. przewodniczącego, konkurencji kina wojskowego w Krakowie z prywatną własnością kinową, poprzez kwestie należące wybitnie do zakresu uprawnień zarządu jak porozumienie z Polską Agencją Telegraficzną w sprawie tygodników aktualności do tak doniosłych zagadnień jak uchwalenie przez aklamację postulatu, by kino polskie niczym nie odbiegało poziomu kultury polskiej i jej ducha narodowego panował w czasie obrad walnego zgromadzenia brak koordynacji wysiłków i uświadomienia co do istoty dobrze zrozumianego własnego interesu.

Niezwykle znamiennym był fakt, że opozycja w łonie walnego zgromadzenia nie istniała wcale, gdyż znakomitą większość uchwał przyjmowano oklaskami, rzucone zaś wnioski nie były zupełnie przez ogół komentowane za wyjątkiem paru osób, należących do zarządu, czyli samych wnioskodawców...

Ogólne wrażenie z tych dwóch dni zjazdu jest raczej negatywne. Brak szczerości i odwagi, wytłumaczalne jeszcze pierwszego dnia wobec przedstawicieli władz ministerialnych i samorządowych, nie mogą w żadnej mierze usprawiedliwionymi być na rocznym walnym zgromadzeniu właścicieli kin z całej Polski. Oczekiwaliśmy czegoś zajmującego, a byliśmy świadkami zaledwie kilku osobistych rozgrywek między przedstawicielami własności kinowej z poszczególnych dzielnic Polski.

Rzucała się w oczy wymowna jednomyślność i niezwykle charakterystyczna dla zgromadzenia atmosfera reżyserowanej sprawnie przez paru panów parodii wyborów.

Na walnym zgromadzeniu dokonano wyboru zarządu Polskiego Związku Zrzeszeń Teatrów Świetlnych.

Prezesem został p. S. Zagrodziński, I wiceprezes — dr Herman z Krakowa, II wiceprezes — p. Kitkowski z Bydgoszczy.

Członkowie zarządu: pp. Nowomiejski z Poznania, Nowak z Łodzi i Morgenlender z Radomia.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Biernat, Pelikan i Kozłowski. Obrady zjazdowe w dn. 6-go prowadził p. prez. S. Zagrodziński. Przewodniczącym walnego zgromadzenia był p. prof. Pachoński z Krakowa.

— — — — — — —

W nadchodzący czwartek w ramach naszego działu filmowego „Kinema" zamieścimy sprawozdanie z Pierwszego Pawilonu Filmowego we Lwowie.

SPEC.

Zebranie Pracowników Stolarskich

W dniu 22 bm. w niedzielę o godz. 10 rano w sali Zjednoczenia Zawodowego Polskiego przy ul. Elektoralnej 21 odbędzie się zgromadzenie pracowników stolarskich, organizowane przez Zw. Zaw. Stolarzy ZZP.

Na porządku dziennym sprawy organizacyjne i zawodowe.

Czeladź stolarska Warszawy proszona o liczne przybycie.

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 287.40; Berlin 213.00; Bruksela 89.65; Gdańsk 100.00; Helsinki 11.31; Kopenhaga 114.60; Londyn 25.64; Mediolan 28.00; Montreal 5.31 1/8, Nowy Jork 5.31 5/8; Nowy Jork (kabel) 5.31 3/4; Oslo 128.80; Paryż 14.41; Praga 18.35; Sztokholm 132.25; Tel Aviv 25.00; Zurych 120.40; Marka niemiecka srebrna 87.00.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. Inw. II em. 85.75, seriowa I em. 94.50; 4 proc. państw. poż. prem. dolar. 41.85; 4 proc. poż. konsolid. 66.75; 5 proc. konwers. 70.00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 50.51; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 75.00; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 66 3/8.

AKCJE: Bank Polski 125.00; Warsz. Tow. F. Cukru 37.75; Węgiel 35.75; Ostrowiec 63.50; Starachowice 43.25; Lilpop 83.00.

Giełda zbożowo-towarowa

Notowania za 100 kg parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych.

Pszenica: jednolita 22.50, zbierana 21.50, czerwona szklista 23; łubin niebieski 14.25; żyto I stand. 15.50; jęczmień: browarny 17, I stand. 16, II stand. 15.50, III stand. 15.25; owies I stand. 15.50; mąka pszenna: wyciągowa 41, gat. I 38, gat. I-A 34.50, gat. II 28, gat. II-A 23, gat. III 19; mąka żytnia: gat. I 27, gat. II 15.00, razowa 20, ziemniaczana „superior" 33; otręby pszenne: grube 12.25, średnie i miałkie 11.50; otręby żytnie 10.75.

Rugowanie Polaków z mieszkań

(Dokończenie ze str. 1-ej)

i tylko nie wielu z nich pracuje etatowo.

Jak więc widać, słaby stan finansowy Polaków gdańskich ma być obecnie wykorzystany przez hitlerowców w tej formie, że się ich po prostu pod błahym pozorem braków sanitarnych wyrzuci z własnego domu.

Tymczasem na PKP w Gdańsku stosunki ułożyły się tak — delikatnie mówiąc — dziwnie, że w budynkach mieszkalnych, należących do kolei, Polacy płacą za mieszkania drożej, aniżeli Niemcy.

Wobec tej systematycznej akcji rugowania Polaków z ich stanowisk, warsztatów, a ostatnio i z mieszkań przez administrację gdańską, całkowicie podległą wskazówkom partii hitlerowskiej — trzeba, aby społeczeństwo polskie energicznie ujęło się z swoimi rodakami — pilnującymi w tak trudnych warunkach ujścia Wisły.

(T. K.)

„Piast" o wyborach do samorządu

W ostatnim numerze czołowego tygodnika Str. Ludowego „Piast" w artykule pt. „Ocalone rezolucje", pióra WW., mocno w kilku miejscach pokonfiskowanym czytamy m. in.:

„Trzeba koniecznie, ażeby raz nareszcie w Polsce ustalono tę prostą i naturalną prawdę i to ustalono w sposób nie pozostawiający żadnej wątpliwości, że państwo jest jednaką własnością wszystkich jego obywateli o równych prawach i równych obowiązkach.

By jedyny przywilej mogła tylko stanowić praca i rzeczywiste, a nie urojone zasługi. Zgodzić się na to musi i nasza elita, choćby od rzymskich patrycjuszów w pierwszej linii miała się wywodzić. A takiej pono jest nie wiele!

Czas chyba najwyższy, by chciano i umiano rzeczywistości spojrzeć w oczy, by zrobiono co należy, póki wypadki nie przekreślą dzisiejszych możliwości, albo też nie przejdą ponad nasze głowy.

PRZYSZEDŁ MOMENT NA WIELKIE DECYZJE, A NIE NA GRY I GIERKI, MAŁE LUB PODSTĘPNE. KOMBINACJE Z WYBORAMI SAMORZĄDOWYMI, SĄ PLEWAMI, NA KTÓRE SIĘ MOGĄ ZŁAPAĆ BARDZO MŁODE WRÓBLE.

Szczególnie po takich doświadczeniach".

Odroczenie opłat wpisowych na wyższych uczelniach

Rektoraty wyższych uczelni zastosowały na podstawie zarządzenia ministerstwa oświaty, szereg ulg w stosunku do tegorocznych maturzystów, którzy zapisują się na uczelnie prowizorycznie przed odbyciem służby wojskowej.

Niezależnie od bezpłatnego urlopu na czas odbycia służby, kwestury wyższych uczelni odroczyły maturzystom, wstępującym obecnie na uczelnie, wpłatę wpisowego do dnia 1 października 1939 roku. Maturzyści nie będą również poddawani obecnie badaniom lekarskim przed komisjami uczelnianymi. Równocześnie jednak zastrzeżono, że nie wniesienie opłat wpisowych, przed początkiem roku akademickiego 1939 — 40, uważane będzie za rezygnację z zamiaru studiów i pociągnie za sobą skreślenie z list uniwersyteckich.

Egzaminy wstępne na farmację

Egzamin wstępny dla kandydatów na I rok studiów wydziału farmaceutycznego uniwersytetu warszawskiego JP odbędzie się dnia 22 września br., o godz. 10-ej w uniwersytecie, Krak. Przedmieście 26/28.

Ostatnie trzy dni Wystawy Radiowej zapowiadają nowe atrakcje w Studio

Wystawa Radiowa w Warszawie zostanie zamknięta w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 10 wieczorem. Na zwiedzenie jej pozostaje więc tylko trzy dni. Krótki ten okres pragną wykorzystać liczne organizacje społeczne, a przede wszystkim szkoły, które chcą umożliwić młodzieży zbiorowe zwiedzanie stoisk i studia Polskiego Radia.

W związku ze spodziewaną stąd wielką frekwencją zwiedzających i wobec olbrzymiego powodzenia studia wystawowego, postanowiono rozszerzyć program i dać w niedzielę pięć audycyj, z których cztery transmitowane i jedną — ostatnią — jako powtórzenie zawsze doskonałego „Podwieczorku przy mikrofonie".

Niedzielne audycje w studio nadane będą w godzinach: 12.03, 15.00, 16.30, 18.00 i 20.45. W programie niedzielnym ze studia wystawowego usłyszymy: poranek symfoniczny, dwa koncerty rozrywkowe i podwieczorek przy mikrofonie. Dzięki w ten sposób rozszerzonemu programowi, studio wystawowe będzie dostępne dla wszystkich zwiedzających wystawę w ostatnim dniu jej otwarcia.

Wyjaśnienia adw. Hofmokl-Ostrowskiego

Od p. mec. Hofmokl-Ostrowskiego otrzymujemy list, w którym, powołując się na komunikat Rady Adwokackiej ze sprostowaniem, że żadnej skargi przeciw Janowi Kiepurze o obrazę stanu adwokackiego nie wytaczała, oraz, że do wszczęcia procesu nikogo nie upoważniała, pisze:

„Wygląda to tak, jak gdybym ja nadużył autorytetu mojej korporacji i dlatego przypuszczam, że Wielce Szanowny Redaktor uzna to za obowiązek etyki towarzyskiej, aby publicznie zaznaczyć, że nietylko na żadną legitymację ze strony moich władz korporacyjnych się nie powoływałem, ale tak w skardze samej, jak i podczas odbytej rozprawy pierwszy z naciskiem zaznaczyłem, że występuję wyłącznie we własnym imieniu.

Do prostowania wiadomości prasy zagranicznej — jak to czytam w ostatnim komunikacie Rady — nie widzę oczywiście żadnej potrzeby, gdyż notatki te nie pochodzą ode mnie, a za plotki zagraniczne żadnej odpowiedzialności ponosić nie chcę i nie mogę.

Przyjm Pan etc.

(—) Hofmokl-Ostrowski m. p."

Warszawa, 8 września 1938 r.

Samochody, aeroplany, garsoniery, lokaje

Henlein na progu bankructwa

Przemysłowcy niemieccy ponoszą koszta „sanacji" finansowej partii

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

KOPENHAGA, 9.9. — Prasa skandynawska zamieszcza na czołowych miejscach **olbrzymie depesze swych korespondentów z Pragi,** donoszące o **trudnościach finansowych partii henleinowskiej,** która ostatnio znalazła się **na progu bankructwa.** Przyczyną tego stanu rzeczy było z jednej strony **ubóstwo szerokich mas Niemców sudeckich,** z drugiej zaś **niesłychany luksus jakim się otoczyli Henlein i jego przyboczni.**

Budżet miesięczny centralnego biura partii wynosił ostatnio niewiarogodną wprost sumę 500.000 koron czeskich. Przyczyną tak horedalnych wydatków jest w pierwszej linii **zbyt wielki sztab** osobistych współpracowników Henleina, który zaangażował ostatnio **za niesłychanie wysokie honorarium kilku zagranicznych sekretarzy** m. in. zaś paru Anglików, członków faszystowskiej partii Mosley'a, którzy towarzyszą mu w jego podróżach zagranicznych i ułatwiają porozumiewanie się z politykami państw obcych.

Jak podają dalej gazety, **wszyscy prawie przywódcy partyjni mają luksusowo urządzone pied a terre w Pradze,** oraz posługują się **samochodami marki Mercedes najwyższej kategorii.** Samochody te dostarczała wprawdzie henleinowcom Rzesza po zniżonej cenie, ale... **za pełnowartościową walutę czeską.** Henlein i jego najbliżsi posługiwali się również bardzo często **specjalnie wynajmowanymi samolotami** prywatnymi, lub linii lotniczych, **rezerwowanymi w tych wypadkach na ich wyłączny użytek.**

Henlein przywiózł sobie z jednej ze swych podróży do Londynu **dwóch angielskich lokai** do osobistej obsługi. **Lokaje ci pobierają pensje w funtach angielskich i... w podwójnej wysokości.** Jednocześnie najdrożsi i najwykwintniejsi **krawcy w Pradze i Wiedniu są po prostu zasypywani obstalunkami przez Henleina i jego sztabowców.** Doszło do tego, że **długi zaciągnięte przez przywódców partyjnych, bądź partię na ich potrzeby, zaczęły zagrażać skandalicznymi procesami sądowymi.**

W takich to warunkach **Henlein spowodował interwencję Berlina.** Mianowicie została zwołana tzw. **„konferencja gospodarcza partii Niemców sudeckich",** na którą przybył **specjalny wysłannik Hitlera oraz wszyscy wielcy przemysłowcy niemieccy z Sudetów.** Przemysłowcom tym ów delegat zakomunikował krótko, że **jeśli im zależy na zbycie ich towarów w Niemczech, względnie na nieszykanowaniu ich fabryk i zakładów przemysłowych, położonych w Rzeszy — winni natychmiast zabezpieczyć finansowo partię sudecką.**

Jeden z najwybitniejszych fabrykantów, właściciel olbrzymich hut szklanych, znajdujących się częściowo również i w Trzeciej Rzeszy został zmuszony do wpłacenia do kas henleinowskich **dwóch milionów koron. Niewiele niższymi kwotami** obciążono również i pozostałych uczestników narady.

„W ten sposób — piszą korespondenci prasy skandynawskiej — **Berlin nie wyłożywszy ani grosza uchronił Henleina przed skandalicznym bankructwem i zapewnił jego partii dalszą egzystencję".** W zakończeniu korespondenci dodają, że wspomniany delegat Führera zażądał **ostrych cięć budżetowych w rubryce** wydatków personalnych i dyspozycyjnych oraz wprowadzenie **radykalnych oszczędności,** oświadczając, że jeśli Rzesza po raz wtóry znajdzie się w konieczności podobnego ratowania henleinowców jak obecnie — wówczas będzie musiała **przeprowadzić gruntowną „czystkę" personalną na szczytach partyjnych.** (K.)

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi

O manewrach

Manewry niemieckie
nie są wszak bez racji —
chcą wymanewrować
kęs... Czechosłowacji.

GRYF

Po prowokacji w Morawskiej Ostrawie

3 najważniejsze fakty ostatnich 3 dni

(Telefonem od własnego korespondenta)

PARYŻ, 9. 9. Ostatnie depesze z Pragi przyniosły wiadomość, iż Niemcy sudeccy zgodzili się na ponowne rozpoczęcie zerwanych rokowań z rządem czechosłowackim po niedawnych zajściach w Morawskiej Ostrawie, które, jak słychać, były przez nich sprowokowane.

Jak wynika z tego faktu Hitler mimo wszystko nie ma odwagi spalić za sobą mostów w sprawie sudeckiej.

Drugim faktem dużej wagi jest to, że premier Chamberlain powrócił do Londynu, przerywając swe wywczasy, z powodu niesłychanego w treści artykułu „Timesu", żądającego jak wiadomo oddania Niemcom Sudetów bez interwencji. Dementi Foreign Office'u z powodu tego artykułu wymieniło „Times" z nazwy, co jest w dziejach polityki angielskiej bez precedensu i daje miarę oburzenia angielskich sfer rządowych na to niepoczytalne wystąpienie.

W kołach politycznych Londynu utrwaliła się opinia, iż artykuł ten mógł napisać chyba tylko jakiś prowokator wojenny. Znamiennym jest, iż „Times" wycofał się ze stanowiska swego na całej linii i w dniu wczorajszym ogłosił na temat Sudetów artykuł, całkowicie zgodny z linią rządową w tej sprawie.

Dementowany artykuł uczynił tę tylko rzecz dobrą w tej chwili, iż ujawniła się całkowita zgodność rządu i opinii publicznej co do konieczności obrony Czechosłowacji przed zakusami niemieckimi.

Trzecim faktem, godnym zanotowania jest to, że zarówno lord Halifax, jak i min. wojny Hore Belisha odroczyli swój wyjazd do Genewy do końca kongresu w Norymberdze.

W Paryżu podkreśla się fakt, iż dotychczas nie odezwał się żaden głos przeciwko angażowaniu się Francji w obronę Czechosłowacji. Natomiast wszystkie dzienniki z „Action Francaise" na czele wypowiadają się za koniecznością interwencji francuskiej. Opinia Francji jest zgodna w tym, że sojusz z Anglią w tej sprawie jest w stu procentach zapewniony.

Na zakończenie incydent humorystyczny. Z powodu ogłoszenia o dymisji szefa sztabu Reichswehry gen. von Becka, jedna z radiostacji angielskich ogłosiła, że do dymisji podał się polski min. spraw zagr. płk. Beck, mieszając oczywiście te dwa nazwiska. Za radiostacją tą wiadomość powtórzyła „Agence Economique et Financierê". Fałszywy ten alarm wywołał na zachodzie łatwo zrozumiałą sensację. (A)

Za kulisami ustaw rasistowskich

Włosko-angielska rozgrywka o wpływy na bliskim wschodzie

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

LONDYN 9.9. Tutejsze koła polityczne oświetlają ostatnie ustawy antyżydowskie we Włoszech w sposób **niezwykle sensacyjny.** Według opinii tych kół **obecny prąd rasistowski w Italii jest podyktowany wyłącznie względami taktycznymi i wymierzonym w gruncie rzeczy głównie przeciwko W. Brytanii.**

Włochom zależy na zdobyciu sympatii w świecie muzułmańskim, przy pomocy którego mają zamiar **wzmocnić swą pozycję** w rozgrywce z Anglią **o morze Śródziemne.** Stawką w tym wypadkujest**Palestyna,**nadktórą Włochy chętnie **objęłyby mandat.** Przypomina się przy tym, że swego czasu podczas tzw. **„kryzysu mandatowego"** Włochy zwróciły się do znanego przywódcy rewizjonistów sjonistycznych Żabotyńskiego z propozycją poparcia planów włoskich. Żabotyński odrzucił wówczas te projekty, oświadczając, że partia przez niego reprezentowana **poprze w całości W. Brytanię.**

Obecnie, gdy sprawa palestyńska zaczyna coraz bardziej ciążyć Anglii, Włochy **próbują powrócić do zarzuconej wówczas koncepcji.** Drugim powodem zdobywania sobie poparcia muzułmańskiego jest **konieczność ostatecznej pacyfikacji Abisynii,** gdzie **mimo szalonych wysiłków i olbrzymich wydatków sytuacja włoska jest w dalszym ciągu godna pożałowania.**

Trzecim wreszcie celem ma być, według opinii kół angielskich, **chęć zmuszenia W. Brytanii do udzielenia Włochom,** niesłychanie pilnie potrzebnej im dziś **pożyczki — bez domagania się wycofania ochotników z Hiszpanii.**

Według zdania tych kół jednak, **akcja włoska nie może liczyć na powodzenie.** Należy się raczej liczyć ze **zwiększoną niechęcią** kierowniczych sfer brytyjskich do prowadzenia w takich warunkach jakichkolwiek pertraktacyj. Świadomość tego zaczyna również przenikać i do Włoch, które na wszelki wypadek grają i na drugiej strunie, czego dowodem mają być życzliwe dla Czechosłowacji głosy w prasie włoskiej. (W)

Do naszych czytelników-nauczycieli

Celem zgromadzenia materiału dotyczącego sytuacji materialnej nauczycieli pracujących na wsiach i w miasteczkach, prosimy naszych czytelników zatrudnionych w szkolnictwie o łaskawe szybkie nadsyłanie nam wyczerpujących odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy żona WPana jest nauczycielką?
2. Czy pracuje z WPanem, jeśli nie, to dlaczego?
3. Czy otrzymywał WPan dekrety przenoszenia? Ile razy i na jakiej podstawie?
4. Czy zarząd gminy odebrał WPanu dzierżawione grunta?
5. Ile WPan płaci za mieszkanie prywatne?
6. Ile osób znajduje się na utrzymaniu WPana?

Odpowiedzi na powyższe pytania prosimy nadsyłać w zapieczętowanych kopertach pod adresem: Redakcja „Nowej Rzeczpospolitej", Warszawa, ul. Zgoda 5, „sprawy nauczycielskie".

Zaznaczamy, iż ze względu na podjęte przez nas kroki na łamach „Nowej Rzeczpospolitej", zależy nam na odpowiedziach szybkich i dokładnych.

Prosimy równocześnie o podawanie treści powyższej ankiety do wiadomości kolegów(żanek), zatrudnionych w danym okręgu szkolnym.

Medal Niepodległości

jest podstawą do roszczeń emerytalnych

Urzędnik państwowy p. S. O. zaskarżył do Najwyższego Trybunału Administracyjnego decyzję Ministerstwa Skarbu, którą odmówiono mu zaliczenia do wysługi emerytalnej okresu należenia do organizacji młodzieży narodowej szkół średnich, a następnie szkół wyższych w Warszawie, do Związku Młodzieży Polskiej oraz do organizacji „Zjednoczenie" w latach 1905 — 1913, jako czynnej działalności, zmierzającej do odzyskania niepodległości państwa polskiego, za co odznaczono go medalem niepodległości.

NTA jednak uchylił wyrokiem do rej. 6013-35 zaskarżoną decyzję, orzekając co następuje:

„Krzyżem lub medalem niepodległości odznacza się osoby, które zasłużyły się czynnie dla niepodległości Ojczyzny przed wojną światową, lub podczas jej trwania oraz w czasie walk polskich w latach 1918 — 1921. Odznaczenia te nadaje Prezydent RP. Skoro zatem skarżący został odznaczony „medalem niepodległości", przeto współudział jego w pracy niepodległościowej został stwierdzony pod powagą najwyższej władzy w państwie, a z tego wynikają konsekwentnie jego uprawnienia emerytalne, przewidziane w art. 37 pkt. 6 ustawy emerytalnej. Wobec tego nie może być uznana komisja kwalifikacyjna przy Min. Skarbu za uprawnioną do dyskwalifikowania działalności, uznanej już za niepodległościową przez nadanie odznaczenia (medalu niepodległości), o ile do zaliczenia do emerytury zgłoszono tę samą działalność, za którą nastąpiło odznaczenie. Komisja kwalifikacyjna może jedynie rozważyć, jaki ściśle okres z tej działalności ma być zaliczony do emerytury.

Dziwoląg nowej ordynacji

W kołach znawców prawa samorządowego i przepisów wyborczych wskazują, iż obecna ordynacja wyborcza dla miast doprowadzić może w niektórych miejscowościach do paradoksalnych wyników. Teoretycznie bowiem może zajść wypadek zdobycia przez jedno ugrupowanie mandatów, o ile ugrupowanie to osiągnie we wszystkich okręgach większość zaledwie jednego głosu.

Czesi składają wieniec

Delegacja czechosłowacka, bawiąca w Warszawie na zjeździe Międzynarodowej Ekonomicznej Unii parlamentarnej — złożyła w dniu wczorajszym wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Licea leśnicze powstaną w Polsce

Kuratoria szkolne projektują dalsze inowacje w dziedzinie szkolnictwa zawodowego. M. in. powstać mają licea leśnicze. Subwencji na ten cel udzielą dyrekcje lasów państwowych.

Wzmocnienie załogi brytyjskiej w Gibraltarze

LONDYN, 9. 9. Dowództwo angielskiej marynarki wojennej wydało rozkaz krążownikom: „Hood" (42 tys. t) i „Repulse" (32 tys. t) oraz trzem torpedowcom i kilku łodziom podwodnym natychmiastowego udania się do cieśniny gibraltarskiej.

Rozkaz ten pozostaje w związku z ruchami hiszpańskiej floty wojennej wojsk rządowych i powstańczych.

Z ciepłego Podola

Winogrona i morele—wyparły ziemniaki

Wysoka kultura rolnicza polskiego Podola

ZALESZCZYKI, wrzesień 1938

Kto nie słyszał w Polsce o Podolu? Tych jest mało, ale takich którzy znają Podole jest chyba znacznie mniej, a przecież jest to najbogatszą część naszego kraju jeśli chodzi o glebę. Podole ma pomimo to trudne warunki rozwoju gospodarczego. Odległość od rynków zbytu, daleki i kosztowny transport zmuszają rolników do ciągłego poszukiwania coraz to nowych dróg ekspansji rolniczej. Stąd też uprawia się tutaj produkty najwyższej wartości jak: tytoń, winogrona i inne szlachetne gatunki owoców.

Z okien wagonu jednak widzi się przeważnie słoneczniki, kukurydzę i konopie. Wszystko to pokrywa pola w zgranym zespole, przy czym strzeliste słoneczniki okalają każdy zagon w kilka rzędów, stanowiąc niejako straż swych siostrzyc: kukurydzy i konopi. Ten krajobraz nadaje Podolu specyficzne piętno, miłe, choć jednostajne i, mimo falistości terenu dość nużące dla oka.

Ale kto chciałby tę połać kraju oceniać z okien wagonu, musiałby wyrobić sobie o Podolu całkiem fałszywe pojęcie. Musiałby przyjść do wniosku, że ludzie tutejsi żywią się tylko kukurydzą i słonecznikami i że skręcają powrozy nie wiadomo dla kogo, sami bowiem takiej ilości konopi nie potrzebują. Przy tym słoneczniki podolskie są bardzo nędzne, w gatunku swym zdegenerowane. Jednak i te słoneczniki lepiej się chłopu opłacają aniżeli np. ziemniaki, których tu prawie nie widać. Produkty te wywożone są stąd przez handlarzy i stanowią one artykuły eksportowe.

Nie to jednak stanowi charakterystykę Podola, jeśli chodzi o jego istotną treść gospodarczą, którą stanowią plantacje winnic, sady i uprawa tytoniu. To co się widzi pobieżnie jest chłopskie, to co stanowi gospodarczą duszę Podola koncentruje się nad Dniestrem, w pełnym tego słowa znaczeniu, we wspaniałych jarach tej czarującej rzeki. Na gigantycznych stokach, spadających łagodną linią ku szumiącemu na kamiennym dnie Dniestru, rozmieszczone są w swej większości winnice podolskie i trzeba tam zejść, aby móc napawać się pięknością tego kraju, jego bogactwem naturalnym i rozkoszować się wspaniałym urokiem tego historycznego zakątka Polski.

Podole rozpada się na tzw. „Podole zimne", którego stolicą jest Tarnopol i „Podole ciepłe", obejmujące południowo - wschodnie powiaty województwa. Ze względu na specyficzne warunki klimatyczne Podole ciepłe stanowi odrębną całość, a głównym jego ośrodkiem są Zaleszczyki, najcieplejszy zakątek Rzeczypospolitej i miasto Czortków, gospodarcze centrum tej okolicy. W tej części Podola królują jary Dniestru i jego dopływów, bogatych w głębokie wąwozy, zalesione stoki, często urwiste, strome i skaliste, na których rozsiane są gęsto ruiny dawnych zamczysków obronnych. Najpiękniejsze są jary Zbrucza, Seretu i Strypy, a przede wszystkim królowej rzek podolskich Dniestru, wśród których nie rzadko występują dzikie skały i groty, sięgające miejscami kilkuset metrów wysokości.

Zaleszczyki leżą w głębi jaru dniestrzańskiego. Mają one wspaniały południowy klimat. Stąd też mniej więcej Dniestr stanowi granicę polsko - rumuńską. Przez Rumunię też trzeba przejeżdżać, aby się koleją dostać do tego, rokującego wielką przyszłość „Polskiego Meranu", słynącego w Polsce z moreli.

Z tymi morelami zaleszczyckimi sprawa przedstawia się zgoła inaczej, niż sobie to niejeden wyobraża. W ostatnich latach z morelami zaleszczyckimi źle coś dzieje. Stare drzewa morelowe, te które rozsławiły Zaleszczyki, są już na wymarciu. Jeszcze kilka lat mniej lub więcej korzystnego owocowania i... niewiadomo jak to tam będzie z morelami. Hodowcy polscy, zarażeni ogólnym prądem naśladowania wszystkiego co zagraniczne, zaczęli sprowadzać do Zaleszczyk szczepionki odmian moreli rumuńskich, które miały im przynieść wielkie dochody, a które przyniosły rozczarowanie. Zagraniczna morela ani się umywa do zaleszczyckich.

Minęło kilka lat eksperymentowania i oczekiwania, które przyniosło klęskę. Wytworzył się więc stan trwający do dzisiaj, dzielący produkcję morelową w Zaleszczykach na trzy etapy: stare morele zaleszczyckie — najlepsze, ale zamierające, morele eksperymentalne zagraniczne, dające złudzenie, że kiedyś tam... i wreszcie już „wypróbowane" morele szczepionek rumuńskich, które w gatunku swym stanowią owoc lichy.

Jest atoli nadzieja, że wszystko da się odrobić. Czynione są już w tym kierunku wielkie usiłowania, ale nauczeni smutnym doświadczeniem morelowcy zaleszczyccy pracują w kierunku odmłodzenia starych, smacznych, najlepszych i najbardziej opłacalnych moreli polskich.

J. JATCZYK

Na podwyżce zarobków pracownic

extra „zarabia" pracodawca

A konsument za wszystko musi płacić

Związek kelnerów w stolicy, wykazuje od pewnego czasu sporą dozę aktywności w postaci brania w obronę wyzyskiwanych pracowników większych jadłodajni.

Skutek interwencji zawsze jest ten sam. Kilkudniowy strajk z okupacją lub bez, aż wreszcie bity po kieszeni właściciel zrozumie swój interes i ustępuje, przyznając pracownikom częściowo lub w całości ich żądania.

Sprytniej jednak od wszystkich załatwili tę sprawę właściciele jadłodajni „Zgoda" na rogu ulic Zgoda i Przeskok, bez strajku, bez rozgłosu i wątpliwej reklamy.

Gdy panowie ze związku zgłosili się do interesu, a było to parę minut po 12-ej (pora wydawania obiadu) przyjęto ich z wszelkimi uprzejmościami i należnym ich misji honorami. Cichutko jak nigdy nie usiedli sobie z właścicielami przy stoliczku, pogadali, pogawędzili sobie uprzejmie i po pewnym czasie mile żegnani opuścili lokal.

Personel aż zdębiał! — Jak to tak bez strajku, bez okupacji i jakichkolwiek upierań **właściciele zaakceptowali wszelkie żądania kelnerek — niesłychane.**

Nie będą teraz ani zmywały platerów, ani zamiatały ani sprzątały, jedynie będą podawać obiady i co oprócz tego uzyskały podwyżkę i to nie bylejaką bo z 3 proc. aż 10 proc. Widziałem uśmiechnięte i rozradowane twarze panienek mimo wszystko trochę niedowierzały, dopiero gdy szeptem przy kasie właściciel uśmiechnięty potwierdził im wynik rozmowy uwierzyły, a któraś tam z boku szepnęła „w górę szefa — fajny chłop".

Obserwowałem to wszystko i sam pomyślałem sobie — rzeczywiście, ludzki człowiek z tego właściciela. Zdawałoby się, że z takiego obrotu sprawy wszyscy będą zadowoleni, kelnerki otrzymały podwyżkę oraz zwolnienie z wykonywania brudnej roboty, właściciel uśmiechnięty, czegoż jeszcze więcej potrzeba.

A jednak tak nie jest...

Nazajutrz, gdy przyszedłem na obiad, kelnerki miały coś niewyraźne miny, **biorę kartę dań obiadowych i widzę u dołu zakreślone zdanie „Ceny łącznie z usługą" a dopisane atramentem „za usługę dolicza się 5 proc.**

Pytam kelnerki, jak to teraz za usługę będziecie doliczać? Trochę nieśmiało odpowiada mi panienka **„tak teraz do pierwszego doliczamy tylko 5%, a od pierwszego doliczać będziemy 10%".**

Pomyślałem sobie rzeczywiście „ma chłop głowę na karku" na podwyżce kelnerkom zarobił jeszcze 3%, które dotychczas otrzymywały kelnerki, wcale ładna sumka miesięcznie. I mówi się, że u nas brak ludzi pomysłowych.

Ciekawe czy stołując się w tej jadłodajni publiczność zgodzi się płacić ten niczym nie uzasadniony haracz.

I cóż na to związek zawodowy kelnerów?

Pan minister przemęczony

Kopalnia unieruchomiona

a górnicy z rodzinami przymierają głodem

Jak kapitał obcy obniża polską produkcję

Jednym z najbardziej dotkniętych klęską bezrobocia powiatów jest przemysłowo - górniczy powiat chrzanowski.

Ostatnio trzymaliśmy list ze sfer robotniczych Chrzanowa.

List, jak dziesiątki innych podobnych, tchnący goryczą, z którego wyziera głód, troska i rozpacz.

Położenie bezrobotnych jest nam wszystkim znane, nie powtarzamy więc słusznych skarg i narzekań naszego korespondenta, lecz sądzimy, że jedna ze spraw poruszonych w liście powinna dostać się do wiadomości publicznej. **Jest to sprawa unieruchomionej kopalni „Matylda" w Katach.**

W jesieni 1937 roku grono działaczy sanacyjnych zwołało zebranie organizacyjne **„Spółdzielni Wytwórczości i Pracy"** pod protektoratem p. posła Gduli, **celem uruchomienia nieczynnej kopalni.** Wybrano zarząd, bezrobotni górnicy podpisywali deklarację (czegoż by nie podpisali by zdobyć pracę!), a nawet zasobniejsi powpłacali udziały. Były dyrektor kopalni oświadczył, że jest możliwość wznowienia eksploatacji rudy, a nawet przyrzekł współpracę.

— Nie przewidziano tylko jednego: **braku zgody właściciela kopalni, tj. firmy „Giesche", która stanowczo odmówiła, twierdząc, że pokłady rudy w kopalni „Matylda" są na wyczerpaniu, oraz że eksploatacja nie opłaci się, ponieważ cyna i ołów importowane są tańsze niż z miejscowej produkcji.**

Pan poseł Gdula miał rzekomo interweniować w Warszawie, lecz nie mógł się skomunikować z panem ministrem, a ostatnio zapytany w tej sprawie miał odpowiedzieć: **„żeby teraz dać temu spokój, bo pan minister jest przemęczony". Kopalnia jest nadal nie czynna, a ludzie bez pracy głodni i obdarci.**

Tyle nasz korespondent. — Sami sprawdziliśmy, że kopalnię „Matylda" unieruchomiła S. A. „Giesche", aby nie robiła konkurencji kapitałom obcym reprezentowanym przez ową firmę.

Cyna i ołów są surowcami niezbędnymi dla celów obrony państwa i wszelkie ograniczenie produkcji jest czynem po części antypaństwowym.

Sprawa kopalni „Matylda" potwierdza znaną nam dobrze szkodliwą działalność obcych kapitalistów, zaś z drugiej strony wykazuje jak niektórzy „działacze" opiekują się robotnikiem i jak im dobro i obronność kraju leży na sercu.

H. K.

Strajk stolarzy w Swarzędzu

zaostrza się

POZNAŃ, 9.9. (sp.) Strajk w Swarzędzu trwa w dalszym ciągu. Nastroje strajkującej czeladzi nie osłabły. Na otwartej w niedzielę wystawie meblowej znajduje się szereg eksponatów niewykończonych.

Wobec nieugiętego stanowiska pracowników przedsiębiorcy wyrazili chęć wznowienia układów. Inspekcja Pracy zawiadomiła o tym Zw. Rob. i Rzem. ZZP, który wydelegował na konferencję swego przedstawiciela.

Największy fabrykant mebli w Swarzędzu p. Tabaka wywiesił ogłoszenie, w którym wzywał swych pracowników do podjęcia pracy pod groźbą zwolnienia. Przed fabryką zgromadził się wielki tłum, manifestujący żywo przeciw p. Tabace. Dla uniknięcia niepokoju i zajść policja zmusiła p. Tabakę do zdjęcia ogłoszenia.

Wśród strajkujących przeważać poczyna zdanie, że należy przystąpić do strajku głodowego. Jeżeli wznowione pertraktacje nie doprowadzą do zawarcia umowy, strajkujący zamierzają ogłosić i przystąpić do strajku głodowego.

3000 zł grzywny i 3 mies. aresztu

za podnoszenie ceny węgla

Kopalnie węglowe cofnęły w z b. tygodniem sezonowe rabaty udzielane hurtownikom i poważniejszym detalistom.

Cofnięcie rabatów nie odbije się jednakże na cenie opału w stolicy, gdyż obowiązują w tej mierze jeszcze zeszłoroczne zarządzenia, ustalające maksymalne ceny opału. Komisariat rządu m. st. Warszawy ogłosił ostatnio zarządzenie, dotyczące regulowania cen podaży i cen artykułów pierwszej potrzeby.

Zarządzenie to obejmuje m. in. i węgiel.

Za nieuzasadnione śrubowanie cen węgla nakładane będą grzywny do wysokości 3.000 zł i kary aresztu do 3 miesięcy.

Zielarstwo

to dochodowy dział rolnictwa

Za 2 miliony franków kupuje Szwajcaria ziół farmaceutycznych

Szwajcaria zakupuje w Polsce wszelkiego rodzaju rośliny dla celów farmaceutycznych. Importowane dotychczas zioła lecznicze z Polski do Szwajcarii zdobyły sobie bardzo dobrą markę.

Zaznaczyć należy, że roczne zapotrzebowanie Szwajcarii na zioła wyraża się sumą około 2 milionów franków. Za taką też sumę pragną obecnie nabyć ziół leczniczych w Polsce.

Rolnicy winni zwrócić uwagę na zielarstwo, jako jeszcze jedną formę urentownienia gospodarstwa rolnego.

Stypendia PKO dla uczniów

Jak się dowiedujemy, na jednoroczny kurs ubezpieczeniowy przy Instytucie praktycznej wiedzy handlowej im. sen. St. G. Bruna, Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy (Prosta 14) przyjmowani będą nie tylko absolwenci i absolwentki 2-klasowych liceów handlowych (tegoroczni jak również z lat poprzednich), ale również 8-klasowych gimnazjów ogólnokształcących.

W roku szkolnym 1938-39 będzie to jedyny w Polsce kurs ubezpieczeniowy.

Jak już donosiliśmy, PKO ustanowiła dla słuchaczy tego kursu osiem stypendiów po 500 zł rocznie.

Według deklaracji publicznych zakładów ubezpieczeń absolwenci kursu mają zapewnione płatne stanowisko w tychże zakładach.

Czy nie zaprędko doręcza się druki?

Zebranie sprzedawców gazet

W dniu 4 bm. miało odbyć się zebranie sprzedawców dzienników i czasopism w kioskach, zgrupowanych w Zjednoczeniu Zawodowym Sprzedawców i Prcowników Gazeciarskich RP.

Zebranie jednak nie odbyło się ponieważ sprzedawcy dzienników i czasopism w kioskach nie otrzymali zawiadomienia o zebraniu , aczkolwiek zawiadomienia o zebraniu nadano w urzędzie pocztowym Warszawa 30, przy ul. Nowogrodzkiej róg Poznańskiej w piątek dn. 2 bm. o g. 10 rano, jako druki opłacone gotówką 70%.

Zawiadomienia były rozsyłane dopiero w poniedziałek dn. 5 bm., a część sprzedawców dzienników i czasopism w kioskach do godz. 16 we wtorek dn. 6 bm. nie otrzymała jeszcze zawiadomień.

Wobec powyższego **zebranie, które miało się odbyć w ubiegłą niedzielę odbędzie się w niedzielę dnia 11 bm. o g. 18 przy ul. Miodowej 23 w lokalu Zw. Zaw. Tramwajarzy.**

Od każdej pensji kolejarzy

można potrącić składkę na zw. zaw.

Min. komunikacji uchyliło zakaz potrącania jakichkolwiek składek z wynagrodzeń pracowników umownych, otrzymujących wynagrodzenie miesięczne brutto niższe od 100 zł, lub dniówkę poniżej 4 zł, względnie 3 zł 30 gr, który to zakaz obowiązywał od 1 marca 1937 r.

Obecnie zatem mogą być z wynagrodzeń wszystkich pracowników umownych dokonywane potrącenia dobrowolnych składek na rzecz związków zawodowych, jeżeli odpowiedni pracownicy złożą nowe deklaracje, wyrażające zgodę na wymienione potrącenia.

Czechosłowacja powiedziała swe ostatnie słowo

Przerwa w rokowaniach

Szkodliwa dywersja „Times'a"

PRAGA, 9.9. Ostatnie wydarzenia w Morawskiej Ostrawie wywołały silne wrażenie w Czechosłowacji. Ze wszystkich stron kraju napływają depesze protestujące przeciwko dalszym ustępstwom na rzecz Niemców sudeckich.

Wicepremier i min. komunikacji Bechyne oświadczył w wywiadzie prasowym, że ustępstwa wobec henleinowców, udzielone pod silnym naciskiem przede wszystkiem Anglii, są ostateczne. Minister apeluje do społeczeństwa, by zgodziło się na te postulaty, jako stwarzające możliwości porozumienia.

Prasa zbliżona do koalicji rządowej zapowiada opublikowanie w piątek szczegółowej deklaracji o stosunkach narodowościowych w republice i nowej organizacji administracyjnej kraju. Zapowiadane jest również wygłoszenie przez prezydenta Benesza w sobotę o g. 18 przemówienia przez radio.

Lord Runciman po przeprowadzeniu konferencji z angielskimi obserwatorami, którzy zbadali na miejscu zajścia w Morawskiej Ostrawie, zakomunikował rządowi angielskiemu, że ostatnia propozycja czeska jest maksymalną granicą ustępstw, do których Czechosłowacja może się posunąć. W kołach angielskich w Pradze panuje przekonanie, że zajścia zostały celowo spowodowane dla umożliwienia henleinowcom gry na zwłokę i zawieszenia rokowań do czasu zakończenia kongresu norymberskiego.

Prezydent Benesz przyjął lorda Runcimana, z którym omówił obecną sytuację, a w szczególności zajścia w Morawskiej Ostrawie. Po konferencji z lordem Runcimanem Prezydent Republiki przyjął przywódcę słowackiej partii ludowej posła dra Tisę po czym rozpoczęła się w pałacu Prezydenta konferencja politycznego komitetu ministrów, na której szczegółowo omówiono sytuację wewnętrzną i zewnętrzną państwa.

PARYŻ 9.9. „Temps" w pół oficjalnym biuletynie podkreśla dziwny zbieg okoliczności, iż zajście w Morawskiej Ostrawie wydarzyło się w momencie niezwykle dla partii sudeckiej wygodnym, umożliwiając jej szybkie wycofanie się z rokowań, podobno niezaaprobowanych przez Berlin.

Cała prasa francuska od skrajnej prawicy aż do dzienników komunistycznych traktuje incydent w Morawskiej Ostrawie jakie zainscenizowaną prowokację.

LONDYN 9.9. Artykuł „Times'a" traktowany jest tutaj jako dywersja odłamu partii konserwatywnej, dywersja o tyle szkodliwa, że mogąca wprowadzić Berlin w błąd co do zdecydowanej polityki angielskiej. Przeciwko temu artykułowi „Times'a" zaprotestował, jak się okazuje, nietylko poseł czeski w Pradze ale i lord Runciman, który wysłał do lorda Halifaxa specjalny telegram. Do jakiego stopnia Anglia i Francja są zdecydowane nie dopuścić do zaboru Sudetów świadczy, że oba rządy wzmocniły ostatnio swe zarządzenia militarne i stan pogotowia poszczególnych formacji.

„Duńskie Sudety"

Niemcy dążą do oderwania Szlezwigu

KOPENHAGA, 9. 9. Opinia publiczna Danii jest wielce zaniepokojona wiadomościami, jakie szerzą niemieccy narodowi socjaliści w Szlezwigu i Holsztynie, o konieczności odebrania przez Niemcy północnego Szlezwigu, oddanego Danii w 1920 r.

Propaganda hitlerowska w południowej Danii wyzyskuje dla swych celów książkę dra G. Smedala pt. „Nordycka współpraca na południowej granicy Danii". Niemcy dążą do „uporządkowania" stosunków narodowościowych w tej części kraju zapowiadając zbrojną interwencję III Rzeszy.

Narada wojskowa w Londynie

LONDYN, 9.9. W czwartek odbyła się w Londynie pod osobistym przewodnictwem ministra wojny Hore Belisha wspólna konferencja naczelnych dowódców armii lądowej, floty, lotnictwa wojennego i obrony przeciwlotniczej.

Zwołania parlamentu żąda Labour Party

LONDYN, 9.9. Przywódca opozycji poseł Attlee wystosował dziś do premiera Chamberlaina pismo, w którym domaga się niezwłocznego zwołania parlamentu.

Pos. Attlee dołączył do tego pisma kopię deklaracji Labour Party w sprawie sytuacji międzynarodowej, w której to deklaracji Labour Party domaga się również zwołania parlamentu.

I w Austrii nie ma sielanki...

Protest biskupów

przeciw zarządzeniom hitlerowskim

PRAGA, 9.9. Z Wiednia nadchodzą tu wieści, że w ubiegłą niedzielę we wszystkich katolickich świątyniach Austrii odczytany został długo oczekiwany przez wiernych zbiorowy list pasterski episkopatu austriackiego, podpisany przez kardynała Innitzera.

W liście tym arcybiskupi austriaccy, wychodząc z założeń czysto religijnych, oświadczają, iż koniecznym jest ogłoszenie protestu przeciw dwom zarządzeniom rządowym, godzącym w tradycje Kościoła katolickiego w Austrii.

Pierwsze z tych zarządzeń to laicyzacja instytucji małżeństwa, które z punktu widzenia katolickiego jest rzeczą świętą i dlatego ani Kościół, ani nikt z katolików związku nie uświęconego sakramentem za małżeństwo uznawać nie może. Nikt z osób wstępujących w związek wyłącznie cywilny nie może być dopuszczony do przyjmowania sakramentów św. i niema prawa do pogrzebu chrześcijańskiego. Nie będzie mogła również być odprawiana za ich duszę msza św.

Druga sprawa to fakt usuwania księży katolickich i zakonnic ze szkół, zakładów wychowawczych, szpitali i innych instytucji charakteru publicznego, przeciw czemu biskupi austriaccy również gorąco protestują.

Komunistyczne sympatie w szeregach hitlerowców

HALLE n.Saale 9.9. W miejscowości Cable n.Saale zdarzył się wypadek zderzenia dwóch motocyklistów, członków S.A. Obydwaj są ciężko ranni.

Znaleziono przy nich listy składkowe ofiar na rzecz Hiszpanii republikańskiej.

Przeciwko rannym wytoczono dochodzenie karne.

Przebywają oni w więziennym szpitalu. W związku z tym zdarzeniem dwóch innych członków NSDAP w Calbe popełniło samobójstwo.

Belgia obsadza wojskiem granicę niemiecka

BRUKSELA, 9.9. Rząd belgijski wydał zarządzenia wojskowe, dotyczące wschodniej granicy kraju.

Wszystkie fortyfikacje graniczne zostały silnie obsadzone wojskiem. Tabor motoryzacyjny, aterie i amunicja są przygotowane, mosty i tunele podminowane, a sieć obrony przeciwczołgowej wzmocniona.

Powyższe zarządzenia powziął rząd belgijski w porozumieniu ze sztabem generalnym. Graniczny pierścień fortyfikacyjny sięga miejscami znacznie wgłąb kraju.

Transporty wojsk francuskich na linię Maginota

PARYŻ, 9.9. Ze wszystkich stacji kolejowych centralnej i zachodniej Francji odchodzą codzienne przepełnione pociągi z rezerwistami transportowanymi na linię Maginota.

Również i specjaliści wojsk technicznych armii francuskiej wysyłani są w pośpiechu z dworca wschodniego w Paryżu ku granicy niemieckiej.

Japończycy używają gazów trujących

HANKOU, 9.9. Skutkiem używania przez artylerię japońską pocisków wypełnionych gazem, wojska chińskie na południowym brzegu Jangtse rozpoczęły odwrót. Obecnie główne walki toczą się w okolicy Deania, przyczym Japończycy wprowadzają do boju coraz to nowe rezerwy, które, dziesiątkowane ogniem chińskich karabinów maszynowych, usiłują przełamać ufortyfikowane linie chińskie.

Na północnym brzegu Jangtse toczą się walki w rejonie Huanmei.

Rząd chiński polecił swemu przedstawicielowi w Lidze Narodów złożyć najostrzejszy protest przeciwko używaniu przez Japończyków gazów trujących.

Konfiskata 4 pism polskich w Gdańsku

GDAŃSK, 9.9. Prezydium policji w Gdańsku skonfiskowało dziś cztery dzienniki polskie, przypuszczalnie z powodu zamieszczenia wiadomości o rzekomym porwaniu przez bojówki narodowo-socjalistyczne obywatelki polskiej p. Heliosz i uprowadzenie jej w niewiadomym kierunku.

P. Heliosz bawiła w m. Steegen na obszarze w. m. Gdańska i nie porwano jej lub uprowadzono, lecz wydalono do Polski.

Na Zamku

Prezydent RP przyjął wczoraj ambasadora RP w Londynie, Raczyńskiego.

Jerozolima odcięta od świata

10 Arabów zabitych, 4 w niewoli

JEROZOLIMA 9.9. Wszystkie połączenia telefoniczne z Jerozolimą we czwartek przerwano. Zniszczono nie tylko przewody, lecz również i słupy telefoniczne.

Na trasie Jaffa — Jerozolima słupy zniszczono na przestrzeni kilkunastu kilometrów. Połączenia kablowe zerwano również w kilkunastu punktach.

W ciągu nocy na szosach powstańcy arabscy ustawili kilka kamiennnych barykad celem uniemożliwienia komunikacji autobusowej.

W miejscowości Abugesz podpalono budynek posterunku policyjnego.

Powstańcy arabscy zaatakowali kolonię żydowską Amoz pod Niebisan. Przybyła z odsieczą policja stoczyła z powstańcami regularną walkę, w czasie której zginęło 10 Arabów a 4 wpadło do niewoli.

O umowę zbiorową i podwyżkę płac

2 strajki górników na Śląsku

KATOWICE, 9. 9. Przed kilku dniami obszernie omawialiśmy sprawę strajku na kopalni „Walenty-Wawel". Dotychczas na tej kopalni sytuacja nie uległa zmianie. Trwa nadal strajk włoski, polegający na minimalnym wydobyciu węgla, tj. do 40 wózków na 4 ludzi.

Dziś w Inspektoracie Pracy odbywa się konferencja, na której podpisany ma być układ zbiorowy pracy.

Dnia 7 bm. wybuchł drugi strajk w Kamieniołomach huty „Pokój" w Bobrownikach. Zatarg wynikł na tle nieuwzględnionych żądań robotników o podwyżkę zarobków o 12 procent. Dyrekcja zgadza się podwyższyć płace o 2 proc. Strajk trwa.

Komisarz demobilizacyjny wyznaczył konferencję porozumiewawczą na dz. 15 września rb.

Nieporozumienie czy zbytnia gorliwość?

Sprawa cywilna na drodze kryminalnej

Incydent z dyr. „Quebracho" wyjaśnia się

Wiele hałasu narobiła wiadomość, podana przez wszystkie prawie pisma codzienne w Warszawie, o aresztowaniu przemysłowca Jakuba Krajkemana, dyrektora firmy „Quebracho". Aresztowanie to nastąpiło na żądanie władz gdańskich, a podstawą jego była skarga obywatela szwedzkiego, wspólnika Krajkemana, niejakiego Wajbula, obywatela szwedzkiego.

Formalnie władze polskie obowiązane są, w myśl konwencji policyjnej polsko - gdańskiej do czynienia zadość tego rodzaju żądaniom władz gdańskich — bez wchodzenia w meritum sprawy, czyli bez badania, czy żądanie takie jest uzasadnione, czy nie.

W danym wypadku władze polskie zatrzymały dyr. Krajkemana, jednakże nie wydały go władzom gdańskim, lecz zatrzymały w Polsce. Niezależnie od tego — jak dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, sprawa Wajbula przeciwko Krajkemanowi ma charakter sporu cywilnego. Chodzi po prostu o wysokość udziałów, posiadanych przez obu wspólników. Wajbul twierdzi, że jest właścicielem 47 proc. udziałów, natomiast dyr. Krajkeman, że udziały te są znacznie mniejsze. Oczywiście o słuszności żądań jednej, czy też drugiej strony może rozstrzygnąć jedynie sąd cywilny i cała sprawa nie ma bynajmniej charakteru sprawy karnej, lecz cywilnej.

Pełnomocnicy dyr. Krajkemana, bawiący obecnie w Gdańsku zawiadomili jego rodzinę, że charakter sprawy został już i w Gdańsku wyjaśniony, i że władze gdańskie rezygnują z zarzutów natury karnej przeciwko dyr. Krajkemanowi, i po załatwieniu formalności prawnych nadejdzie do Warszawy pismo żądające zwolnienia Krajkeman

Samobójstwo czy zbrodnia?

Zwłoki defraudanta w lesie

ŁÓDŹ 9.9. Podczas zbierania grzybów w lesie maj. Uszczyn, pow. piotrkowskiego, znaleziono w zaroślach mężczyznę leżącego bez życia w kałuży skrzepłej krwi.

Zarządzone natychmiast dochodzenie ustaliło, że śmierć nastąpiła wskutek postrzału w skroń i serce. Przy zwłokach znaleziono kartkę z napisem:

„Jestem Ignacy Władysław Pasternak, poszukiwany przez policję w Łodzi i popełniam samobójstwo".

Przypomnieć należy, że 24 maja Pasternak sprzeniewierzył w jednej z firm łódzkich 1.000 zł i zbiegł do Lublina. Tam dopuścił się również kradzieży, lecz znów udało mu się ujść przed karzącą ręką sprawiedliwości.

Samobójstwo to jest bardzo podejrzane, gdyż przy zwłokach nie znaleziono rewolweru, poza tym zaś było niemożliwością fizyczną po strzale w serce, strzelić sobie jeszcze w skroń, zwłaszcza, że oba strzały były śmiertelne. Wydaje się być pewnym, iż popełniono tu morderstwo, a kartkę podrzucono dla zmylenia śladów.

Policja zarządziła dochodzenia.

Film na Targach Wschodnich

Dzień wczorajszy (6. 9.) na Targach Wschodnich pozostawał pod znakiem filmu. Wczoraj bowiem rozpoczął się ogólnopolski zjazd właścicieli kin, którzy w liczbie kilkuset odwiedzili pawilon filmowy i inne pawilony targowe. Przez teren Targów Wschodnich przesunęło się w dniu wczorajszym około 15.000 osób. Dużą atrakcją dla zwiedzających były reportaże opracowywane w poszczególnych pawilonach przez Polskie Radio. Reportaże te usłyszymy na fali ogólnopolskiej w piątek, dnia 9 bm. o godz. 17,20. (27)

Polska Macierz Szkolna buduje twierdze polskości na Kresach

Jedną z najmocniejszych ostoi polskości na kresach wschodnich — jest Polska Macierz Szkolna. Od kilkunastu lat zakładane na wschodnich rubieżach Polski szkoły powszechne, są często na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów — jedynymi placówkami polskimi, promieniującymi na wszystkie okoliczne miejscowości.

Praca Macierzy Szkolnej w zakresie szkolnictwa powszechnego została już dawno należycie oceniona. Dziś w wielu województwach instytucja ta ma monopol na zakładanie prywatnych szkół powszechnych — co niezmiernie ułatwia jej pracę.

Niestety jednak nie wszyscy przychylnie odnosili się do rozwoju Macierzy Szkolnej. Właśnie tam, gdzie miała największy zakres działania, gdzie była najpotrzebniejszą, na kresach utrudniano jej pracę na każdym kroku. Wojewoda Józewski nie udzielił Macierzy monopolu na zakładanie szkół powszechnych, świadomie dopuszczając ją do rywalizacji, do ciągłej walki z organizacjami o przeciwnych niż ona celach i dążeniach. Jednak pomimo tych — często wprost niewiarogodnych trudności — PMS potrafiła stać się jedną z najmocniejszych ostoi polskości na tej rubieży Polski.

Ogółem, w ubiegłym roku szkol. Macierz Szkolna prowadziła 254 szkoły powszechne rozrzucone po całej Polsce. W ciągu ostatnich miesięcy 14 szkół upaństwowiono i 1 zlikwidowano skutkiem przesiedlenia się ludności, pozostało zatem 239.

Z nowym rokiem szkolnym Macierz uruchomiła 40 nowych szkół, ogólna więc liczba wyniesie 279. Największa ich ilość, bo aż 106 znajduje się w woj. poleskim, 77 w woj. wołyńskim, 80 w woj. wileńskim i nowogródzkim, poza tym 16 w okręgu grodzieńskim. Razem 279.

Chociaż ilość szkół jest bardzo duża i najlepiej charakteryzuje działalność Macierzy, to jednak daleko jej do wyczerpania wszystkich ważnych dla polskości miejscowości. Najważniejszych obecnie punktów, które jak najszybciej powinny być obsadzone, jest 97, jednak zbyt szczupłe fundusze Macierzy nie pozwalają jej na założenie tam swych szkół.

Dzięki poparciu społeczeństwa w ciągu ubiegłego roku udało się zwiększyć sieć szkolną o 10%. Nie traci więc Macierz Szkolna nadziei i jest pewna, że dzielne jednostki zorganizują nowe koła opiekuńcze, które dopomogą do zorganizowania 97 szkół, a tym samym przyczynią się do utrwalenia w tych miejscowościach bastionów polskości.

Uroczysty jubileusz w Łucku
Złote gody Kapłaństwa ks. biskupa A. Szelążka

ŁUCK, 9.9. Uroczystości obchodu jubileuszu 50-lecia kapłaństwa ordynariusza diecezji łuckiej ks. biskupa dra Adolfa Szelążka, odbędą się w dn. 10 i 11 września, rozpoczną się powitaniem ks. kardynała Hlonda, który przybywa do Łucka 10 bm.

Po powitaniu przy bramie triumfalnej odbędzie się na dziedzińcu pałacu biskupiego składanie przez młodzież szkolną hołdu jubilatowi biskupowi Szelążkowi. W pałacu biskupim wojewoda wołyński Hauke-Nowak doręczy jubilatowi nadane mu przez Prezydenta R. P. insygnia wielkiej wstęgi orderu Odrodzenia Polski, zaś duchowieństwo i przedstawiciele władz organizacji i społeczeństwa złożą życzenia.

O godz. 19 nastąpi uroczyste odsłonięcie wielkiego ołtarza w katedrze łuckiej, zbudowanego ku czci Matki Boskiej Latyczowskiej z ofiar diecezjan dla upamiętnienia jubileuszu.

W dn. 11 września w godzinach rannych przybędzie do Łucka nuncjusz apostolski ks. arcybiskup Cortesi, który celebrować będzie mszę św. na intencję jubilata. Następnie z pałacu biskupiego wyruszy do katedry procesja z relikwiami św. Andrzeja Boboli, prowadzona przez jubilata. W czasie pontyfikalnej mszy św. odczytane będzie z ambony własnoręczne pismo Ojca św. Piusa XI do ks. biskupa Szelążka z okazji jego złotych godów kapłańskich.

Na poświęcenie 24 zielonych sztandarów przybędą czołowi działacze SL

Dn. 11 bm. odbędzie się w Stoczku Łukowskim poświęcenie 24 sztandarów Str. Ludowego pow. łukowskiego.

W uroczystości tej wezmą udział: wiceprezes NKW A. Czapski oraz członkowie NKW: ks. J. Panaś, mec. Z. Graliński i sekretarz naczelny J. Grudziński jak również b. posłanka Kosmowska.

Na uroczystość przybędzie delegacja Polsk. Akad. Młodzieży Ludowej ze Lwowa.

Tłumy chorych — u studentów-medyków
Polesie bez lekarzy

O tym jak bardzo jest potrzebna pomoc lekarska na ziemiach wschodnich Polski wymownie świadczy poniższy fakt:

W Młyńsku n. Stryjem, w powiecie pińskim, kilka dni temu zakończył się obóz koła młodych Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich.

Uczestnikami tego obozu byli studenci i absolwenci szkół wyższych z Warszawy i Wilna, którzy prowadzili szeroko zakrojoną pracę społeczną. Największą działalność przejawiali studenci - medycy i młodzi lekarze, udzielając okolicznej ludności bezpłatnej pomocy lekarskiej i sanitarnej. Kiedy w okolicy dowiedziano się, że obóz zwija swą działalność, frekwencja chorych tak się zwiększyła, że mimo zakończenia obozu w dniu 30 sierpnia br. lekarze zmuszeni byli pobyt swój przedłużyć do połowy września.

Wpłynęła na to zbiorowa petycja ludności i cały tłum chorych, z których wielu przyszło pieszo z okolic położonych o kilkanaście kilometrów, „aby panowie dochtorzy" coś pomogli, bo do następnego lata trzeba długo czekać".

Restytucja Chorągwi Zw. Hallerczyków w Krakowie

KRAKÓW, 9. 9. Decyzją Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, przywrócono prawo organizowania placówek Związku Hallerczyków w województwie krakowskim. Chorągiew krakowska Zw. Hallerczyków była rozwiązaną przed 5 laty i mimo ustawicznych starań i próśb nie cofnięto tego zarządzenia aż do ostatnich dni.

Po otrzymaniu pozwolenia urządzono zebranie organizacyjne chorągwi krakowskiej i dokonano wyboru w składzie: prezes — Adam Pawłowski, wiceprezes — Piotr Hoffman, sekretarz — Adolf Paleta, członkowie — Alfred Marski, Andrzej Grzyb, Józef Czajowski, Józef Madejski.

Lokal chorągwi krakowskiej mieści się przy ul. św. Marska 5, II p.

Zakazane uroczystości Niemców w Polsce

Władze starościńskie na terenie Pomorza i Poznańskiego zakazały odbycia szeregu imprez niemieckich, organizowanych pod płaszczykiem zjazdów gimnazjalnych. M. in. zakazano zjazdu niemieckich związków sportowych, który projektowany był pod Chodzieżą w Szamocinie w pobliżu granicy polsko-niemieckiej.

Obchód winobrania w Zaleszczykach

Od dnia 20.9. do 3.10. będzie trwał w Zaleszczykach doroczny obchód winobrania. Program przewiduje:

20.9. otwarcie wystawy owoców oraz wystawy przemysłu ludowego; 21, 22 i 23.9. zwiedzanie sadów i winnic w powiatach zaleszczyckim, borszczewskim i buczackim; 24.9. finis ogólnopolskiego spływu kajaków oraz zawody kajakowe, pływackie i łodzi rybackich; 25.9. otwarcie mostu na Dniestrze do Rumunii; 26.9. zwiedzanie pamiątek historycznych w Kopyczyńcach i Husiatynie nad Zbruczem oraz dożynki regionalne w Husiatynie; 27.9. otwarcie mostu na Serecie w Gródku, 28.9. zwiedzanie winnic i sadów w powiecie czortkoskim; 29.9. zawody konne; 2.10. finisz zjazdu gwiaździstego samochodowo-motocyklowego. Pochód grup winiarskich i dożynkowych.

Walny zjazd Związku Hallerczyków

Doroczny walny zjazd delegatów Związku Hallerczyków odbędzie się w dniu 9 października w Łodzi.

Zjazd ten będzie nosił charakter uroczysty w związku z 20-leciem objęcia przez gen. Hallera naczelnego dowództwa armii polskiej.

Konfiskata artykułu ks. Panasia

POZNAŃ, 9. 9. W numerze 101 „Gazety Grudziądzkiej" skonfiskowano w artykule ks. Panasia pt. „Ozonowe tezy i bolszewicki „pajok" kilka ustępów, a wśród tych tezy OZN, odnoszące się do wsi, uchwalone przez radę naczelną OZN, łącznie z wywodami polemicznymi ks. Panasia.

110 półkolonii letnich dla dzieci szlachty zagrodowej

STANISŁAWÓW, 9. 9. Związek Szlachty Zagrodowej woj. stanisławowskiego urządził w miesiącach wakacyjnych w kilkunastu powiatach woj. stanisławowskiego 110 półkolonii letnich dla 4.000 dzieci miejscowej szlachty zagrodowej.

Na półkoloniach tych, których zamknięcie odbyło się ostatnio w sposób uroczysty, obok akcji dożywiania dziatwy specjalny nacisk położono na społeczno - obywatelskie wychowanie.

Rodzice katowali dzieci bo nie chciały przemycać

TARNOWSKIE GÓRY, 9.9. Prokurator w Tarnowskich Górach rozpoczął dochodzenie przeciwko Wiktorowi i Gertrudzie Kunom, oskarżonym o bicie swoich nieletnich dzieci linami z drutu, ponieważ wzbraniały się przemycać towary przez granice polsko-niemiecka.

9.000.000 zł przepłynęło przez M/S Piłsudski

Jak wiadomo polskie transatlantyki cieszą się wyjątkowo liczną frekwencją pasażerów nie tylko z Polski, ale również z Danii i państw bałtyckich. Dzięki temu okręty te się dobrze rentują. Według zestawień naszych linii żeglugowych transatlantyk „Piłsudski" zanotował w ciągu swego kursowania obrót kasowy w wysokości 9 milionów złotych.

Dwie kobiety pod kołami pociągu

WILNO, 9. 9. Wczoraj o godz. 6,41 na przystanku kolejowym Leśniki (koło Landwarowa) dwie kobiety o nieustalonych dotychczas nazwiskach wpadły pod pociąg idący z Wilna.

Jedna z kobiet została zabita na miejscu, druga zaś zmarła w drodze do szpitala wileńskiego.

Tragiczne wypadki przy pracy

KATOWICE, 9. 9. Na powierzchni kopalni Kleofas w Katowicach-Załężu wydarzył się tragiczny wypadek. 20-letni Roman Olszycki z Radzionkowa dach dotknął nieopatrznie przewodu elektrycznego o wysokim napięciu i porażony został prądem.

Tego samego dnia Olszycki zmarł w szpitalu.

CHORZÓW, 9. 9. Zatrudniony w fabryce wagonów w Chorzowie 27-letni robotnik maszynowy Franciszek Kosz podczas wykręcania śrub przewrócił się tak nieszczęśliwie, że doznał pęknięcia czaszki. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

Ostatnie dni najlepsze do zwiedzenia DWR

Doroczna Wystawa Radiowa zamknięta będzie nieodwołalnie w najbliższą niedzielę o godz. 10 wieczorem. Dotychczas przez sale wystawowe przesunęło się kilkadziesiąt tysięcy ludzi, nie wszyscy jednak mieli okazję zwiedzenia niezwykle interesujących eksponatów, zgromadzonych w salach wystawowych oraz uczestniczenia w audycjach radiowych, nadawanych ze studia D. W. R.

Dla wszystkich, którzy nie zwiedzili jeszcze DWR, pozostaje zaledwie trzy dni. Przypominamy, że codziennie w studio DWR odbywają się audycje radiowe, przy czym w niedzielę, jako w dzień zamknięcia wystawy, odbędzie się w studio pięć różnych programów. Celem uniknięcia nieporozumień — bilety wstępu do studia wydawane będą ściśle na określoną audycję, dzięki czemu każdy będzie miał zapewnione miejsce na sali.

Walka restauratorów gdyńskich z właścicielami barów portowych

GDYNIA, 9. 9. Ze względu na specyficzne warunki portowe Gdynia, jak zresztą każde miasto portowe, dzieli się pod względem zakładów gastronomicznych na dwie zasadnicze grupy. Są to normalne restauracje i specjalne bary portowe.

Egzystencja restauracji opiera się na frekwencji stałych i przyjezdnych gości, bary zaś istnienie swe i powodzenie opierają jedynie na przyjezdnych do Gdyni marynarzach zagranicznych. Nic też dziwnego, że wszystkie nieomal bary przystosować się musiały do wymagań swoich gości. Głównym atutem powodzenia każdej knajpy portowej jest damska obsługa, przy czym im ładniejsze są kelnerki, tym lepsze powodzenie baru.

Niestety, koliduje to z postanowieniami umowy zbiorowej zawartej w przemyśle gastronomicznym, która przewiduje zatrudnienie po godzinie 21 wyłącznie obsługę męską, a to przede wszystkim ze względów moralnych.

Ponieważ właściciele restauracji gdyńskich tracą dużo klientów z powodu tej... „kobiecej" konkurencji, więc zwrócili się do władz z petycją, w której proszą o rozpatrzenie uchwał powziętych na ostatnim ich zebraniu.

M. in. restauratorzy domagają się zniesienia zamkniętych „boksów", czyli tak zwanych separatek w lokalach publicznych, zamknięcia lokali, w których uprawiany względnie tolerowany jest nierząd co dotyczy specjalnie barów w dzielnicy portowej, karanie tych właścicieli lokalów, którzy zatrudniają obsługę damską w godzinach nocnych, oraz wysiedlanie z Gdyni wszystkich artystek i fordanserek pozostających bez pracy, stanowiących wybitnie niepożądany elemnt w mieście.

Wreszcie zjednoczeni właściciele zakładów gastronomicznych proszą władze o wydanie pozwoleń na otwarcie lokalu tylko ludziom gwarantującym prowadzenie lokalu na właściwym poziomie, odpowiednio do obowiązków Polaka, katolika i sumiennego restauratora.

Zakaz urządzenia zebrania ludowców

BRODY, 9.9. Starostwo w Brodach (woj. tarnopolskie) odmówiło zezwolenia na urządzenie zebrania publicznego Str. Ludowego w dn. 4 bm. ze względu na „istnienie ostrych nastrojów wśród ludności".

6.15–24.00 RADIO

PIĄTEK, 9.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Pogadanka; 15.30 Reportaż z zradiofonizowanego szpitala w Poznaniu; 15.50 Wiad. gospodarcze; 16.05 Potpourri z operetek P. Abrahama; 16.45 Pogadanka; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Pogadanka; 18.45 Kronika literacka; 19.00 Recital śpiewaczy Włodzimierza Derwiesa; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.5g Pogadanka aktualna; 21.00 Skrzynka rolnicza; 21.10 Koncert rozrywkowy; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert symfoniczny; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.05 Parę informacji; 14.15 Koncert solistów; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Trio P. R.; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Płyty; 18.10 Muzyka lekka; 22.00 Felieton; 22.15 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Sofia. „Cyganeria" opera Pucciniego
20.30 Droitwich. Koncert Beethovenowski.
20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny.
21.15. Strassburg. „Pajace" opera Leoncavalla.

SOBOTA, 10.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Walce na fortepian; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Teatr wyobraźni; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 dy zadźwięczą mandoliny; 16.45 Felieton; 17.00 Gra zespół Jana Smugi; 18.15 Recital fortepianowy Józefa Smidowicza; 18.45 Wiersze Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Pogadanka aktualna; 20.53 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Z pieśnią i tańcem przez Wielkopolskę; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert ork. P. R.; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II

13.00 Płyty; 14.05 Parę informacji; 14.15 Koncert rozrywkowy; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Zespół Henryka Kowalskiego; 17.00 Pogawędka gospodarska; 17.15 Europejskie i amerykańskie orkiestry symfoniczne; 18.10 Muzyka lekka i taneczna; 22.00 „Orfeusz" opera Glucka; 23.05 Muzyka lekka.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
20.10 Bratisława. Koncert symfoniczny.
21.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.
22.30 Londyn Reg. Muzyka taneczna z Ameryki.

NIEDZIELA, 11.9.1938 R.

WARSZAWA I

7.15 „Ave Maria"; 7.20 Koncert poranny; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża; 11.45 „Dni Mickiewiczowskie w Nowogródku"; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 muzyczny; 13.00 W setną rocznicę urodzin Asnyka; 13.30 Muzyka obiadowa; 15.00 Audycja dla wsi; 16.30 Teatr wyobraźni; 17.10 R. Strauss: Sonata na wiolonczele i fortepian; 17.40 Tygodnik dźwiękowy; 18.10 Podwieczorek przy mikrofonie; 20.05 Transmisja z Lublina; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 „Ta-joj" wesoła audycja; 22.00 „Rigoletto" opera Verdiego; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II

15.00 Zespół Czesława Lewandowskiego; 16.00 Felieton aktualny; 16.10 Koncert solistów; 22.00 Płyty;

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.00 Rzym. Koncert orkiestrowy.
19.55 Bratisława. „Sprzedana narzeczona" opera Smetany.
19.55 Hilversum I. Koncert symfoniczny.
21.00 Rzym. „Neron" opera Arrigo Boito.
22.20 Deutschlandsender. Koncert Chopinowski.

Książki dla biednych dzieci!

Opieka nad małym pariasem

musi go wyżywić, odziać i naprawić

Frontem do frontu — owszem. To bardzo ważne. Ale też koniecznie trzeba — frontem do... oficyny, do kuchennych schodów. Na froncie są wypisane piękne hasła. Na przykład: „Dzieci — to przyszłość narodu". A co robi naród dla swojej przyszłości?

„Dzień matki i dziecka". Czy to nie za mało? Co mają począć matka i dziecko w ciągu pozostałych 364 dni?

„Biezprizornyja"

Może pamiętacie sowiecki film pod tym tytułem. Rosyjski reżyser pokazał nam, jak z bandy — dosłownie „strasznych dzieciaków" uczyniono wartościowych członków społeczeństwa. Czy tak było — tego nie wiemy. Faktem jest jednak, że po rozległych terenach ZSRR włóczyły się, a może nadal włóczą gromady dzieciaków pozbawionych opieki. No, ale tam — wiadomo: dzicz, chaos, bałagan, jednym słowem Bolszewia. U nas jest lepiej. Ale przejdźmy się po peryferiach, a zobaczymy „biezprizornych" własnego chowu.

Oczywiście — analogia jest ścisła tylko do pewnych granic. „Biezprizornyja" produkcji krajowej nie włóczą się zorganizowanymi szajkami od miasta do miasta. Nie mają azjatyckiego rozmachu

Ich psychika

W atmosferze obojętności, a często niechęci społeczeństwa, kształtuje się typ dziecka — pariasa. Zamiast utraconego prawa do młodości pozostaje mu jedynie prawo do buntu — dziedzictwo wszystkich wydziedziczonych. Dziecko — parias żyje w ciągłym poczuciu krzywdy, z niewiarą w jakiekolwiek wartości moralne. Wytwarza się w nim psychika żebracza.

Przed paroma miesiącami dzieci kwestowały na Fundusz Obrony Morskiej. Nie wiem, skąd je pozbierano. Wydało mi się jednak, że poznaję moich „biezprizornych". Gdyż wołały dosłownie:

— Co łaska na FOM!

— Co łaska na polskie morze!

Te dzieci idą do powszechniaka, objęte przymusem nauczania. Młode, pełne zapału wychowawczynie wychodzą ze skóry, aby przekształcić ich psychikę. Życie udziela jednak malcom lekcji, które o wiele dobitniej wrażają się w pamięć.

Teoretycznie...

Zdawałoby się, że z chwilą przyjęcia do szkoły sprawa opieki nad dzieckiem jest załatwiona. Istnieje rada opieki moralnej nad młodzieżą. O tym ogólnie wiadomo. Nie wszyscy jednak wiedzą, że odczuwa się dotkliwy brak świetlic dla młodzieży — i wiele dzieci musi po lekcjach bezpośrednio powrócić do szumnie nazwanego „domu", lub do towarzyszy zabaw ulicznych. Każdy słyszał o dożywianiu szkolnym. Nie każdy jednak wie, że posiłek dziecka składa się ze szklanki mleka z bułką; jeśli szkoła posiada kuchnię — z talerza zupy. Jest to w wielu, zbyt wielu wypadkach, całodzienne pożywienie małego pariasa.

Rada Szkolna postanowiła w tym roku wydać podręczniki najbiedniejszym dzieciom. Opieka społ. wydaje im ubrania i obuwie, zakupione z funduszu zarządu miasta.

...Więc dostaną książki. Dostaną ubrania.

...Opiekuje się nimi cały szereg organizacji społecznych...

O cóż jeszcze chodzi? Chyba wszystko w porządku? — W teorii, tylko w teorii. Jak wyglądają te sprawy w praktyce?

JAN BRAND-HEŁ

Uśmiechy i łzy Warszawy

Życie stwarza czasami sytuacje bez wyjścia. Istnieje cała, olbrzymia kategoria mieszkańców wielkiego miasta, którzy śmiało powiedzieć mogą, że mają zbyt mało aby żyć, a zbyt wiele aby umrzeć. Trwają w tym potwornym zawieszeniu czekając na cud, który ich z niedoli wybawi. Zarobki tych ludzi stoją poniżej wszelkich, ludzkich wymagań, nie wystarcza im nawet na codzienną strawę. Oczywiście mowy nie ma o płaceniu komornego, a mieszkać gdzieś trzeba.

Nędzarzy tych nie broni jednak prawo bezrobotnego, bo pracują i zarabiają. A więc eksmisja.

Na granicy miasta, przy ulicy Czerwińskiej utworzyła się kolonia zbudowana z szałasów i budek. W budkach tych,

w „psich warunkach"

mieszkają nędzarze eksmitowani przez właścicieli nieruchomości. Kolonia ta ma być zlikwidowana. „Jaskiniowcy", jak się ich w Warszawie nazywa, otrzymają mieszkania w „Polusie". Będą więc nareszcie mieszkać jak ludzie, lecz czy los uśmiechnie się do nich?

Bo los, proszę państwa to jest takie „zezowate bydlę" które rzadko spogląda na człowieka wprost, najczęściej pod jakimś niesłychanie ostrym kątem. I nie tylko na człowieka. Pomyślcie jak straszny jest

los konia pociągowego

jeśli dostanie się w ręce nieludzkiego woźnicy. Mogą coś o tym powiedzieć inspektorzy tow. Przyjaciół Zwierząt, których zadaniem jest tępić znęcanie się nad zwierzętami, a w szczególności może coś o tym powiedzieć jeden z inspektorów, który w dniu wczorajszym uległ bestialskiej napaści ze strony rozwścieczonego woźnicy, gdy go strofował za znęcanie się nad koniem.

Rzecz działa się przy ulicy Zimnej, tak zimnej jak serce łotra, który pastwił się nad koniem, a na zwróconą sobie uwagę zareagował łomem żelaznym, zadając inspektorowi ciężką ranę głowy szerokości 7 cm. Woźnicę aresztowano, a inspektora odwieziono do szpitala w stanie bardzo ciężkim.

Ale dosyć już smutków i łez. Pomówmy o czymś weselszym. Radujmy się, albowiem Warszawa uzyska wkrótce trzy nowe

przybytki Melpomeny

W lokalu dawnej „Bandy" rozbija namioty filia „Cyrulika" pod dyrekcją doskonałego reżysera i wytrawnego dyrektora teatru p. Janusza Warneckiego. Teatr nosić będzie nazwę „Buffo" co już przesądza jego charakter.

Pani Maria Malicka, zachęcona powodzeniem swej podziemnej sceny przy ulicy Karowej, otwiera drugi teatr przy ulicy Marszałkowskiej 8. Na scenie tej iść będą wyłącznie utwory dramatyczne, podczas gdy na Karowej gościnę znajdzie komedia muzyczna. Na otwarcie swego nowego teatru wystawia dyrektor Sawan

„Madame Bovary"

w reżyserii p. Severin-Zelwerowiczowej i z dyrektorką p. M. Malicką w roli tytułowej. Dla p. Malickiej i jej małżonka otwarcie tego teatru będzie podwójną uroczystością, nastąpi ono bowiem niezwłocznie po przyjściu na świat małego Sawaniątka, co ma nastąpić, jak mówią, w październiku.

Wreszcie trzecia nowa scena, to teatr dyr. Karola Bendy, który ma na widoku lokal kina Hollywood przy ulicy Hożej. Pertraktacje są jeszcze w toku.

A zatem ciesz się Warszawo! Po wszystkich łzach i smutkach, będziesz miała gdzie ukoić swe stargane nerwy, bo że wszystkie te trzy sceny dostarczą kulturalnej publiczności kulturalnej rozrywki nie wątpię ani na chwilę.

J. O.

Czarna kawa z trupią główką

zawiodła chiromantkę do więzienia

Od pewnego czasu w dzielnicy północnej grasowała wróżka - chiromantka, która prócz wróżenia z kart, trudniła się niedozwolonymi zabiegami. Przez dłuższy czas policja nie mogła ustalić, kto to jest, gdyż ofiary nie chciały ujawnić nazwiska.

Wreszcie wczoraj do policji zgłosiła się Stanisława Jóźwiak, która zameldowała, że siostra jej Maria, będąc w ciąży, udała się do wróżki Ludwiki Cyrulińskiej (Dzika 13) z prośbą o powróżenie. W czasie wróżenia wróżka za opłatą 30 złotych podjęła się dokonania zabiegu. Po wpłaceniu wspomnianej kwoty Cyrulińska wręczyła dziewczynie flaszeczkę, rzekomo zawierającą lekarstwo. Ponieważ trzy buteleczki nie pomogły, Jóźwiakówna zawiadomiła siostrę, która zameldowała policji.

W czasie przeprowadzonego dochodzenia, aresztowano również i kochanka Cyrulińskiej Lucjana Sosińskiego. Ustalono również, że we flaszczekach była zwykła czarna kawa. Na flaszeczce zaś znajdowała się etykieta z trupią główką.

Cyrulińską i Sosińskiego osadzono w więzieniu.

Dziecko kochanki podrzucił własnej żonie

Jan Wojtaszek, zawodowy dorożkarz posiadał oprócz żony kochankę w osobie Marianny Sikorskiej z ulicy Obozowej. Sikorska powiła dziecko. Ojcem był Wojtaszek. Pewnego dnia wziął dziecko, zapakował w ręcznik i... podrzucił pod drzwiami własnego mieszkania. Dziecko znalazła żona Wojtaszka i się nim zaopiekowała.

Doszło jednak do jej wiadomości, że jest to nielegalne dziecko jej męża. Szlachetna kobieta dziecko zatrzymała, jednak zawiadomiła policję o tym, że matka dziecka teroryzowała Wojtaszka i z tego powodu musiał własne dziecko podrzucić swojej rodzonej żonie.

Dochodzenie w toku.

Bójka przed sądem na ul. Przechodniej

W domu przy ulicy Przechodniej 8 znajduje się sąd grodzki X oddziału. Wczoraj między kilkoma czekającymi na rozprawę osobnikami doszło do awantury, w czasie której wybito szyby na klatce schodowej. Nadbiegły dozorca domu Paweł Jakubiak zwrócił się do sprawcy, aby zapłacił za szyby. W odpowiedzi na to osobnik ów rzucił się na dozorcę, usiłując go pobić.

W tym czasie wychodził z sądu policjant, który pospieszył z pomocą Jakubiakowi. Awanturnik wyjął z kieszeni wielkich rozmiarów nóż, usiłując nim uderzyć policjanta. Po krótkiej walce opryszka obezwładniono i przeprowadzono do komisariatu. Okazał się nim 19-letni Wacław Kozakiewicz (Nowa Miłosna). Decyzją sędziego śledczego osadzono go w areszcie.

Warsztat złodziejski dla rowerów

W okolicy ulicy Marszałkowskiej grasowała od kilku miesięcy banda nieuchwytnych złodziei rowerów. Dochodzenia i obserwacje nie dały początkowo żadnego rezultatu. Wreszcie wczoraj wywiadowcy urzędu śledczego wykryli w mieszkaniu Aleksandra Borkowskiego przy ulicy Żelaznej 49, warsztat, w którym przerabiano i przemalowywano skradzione rowery. Podczas rewizji znaleziono 9 przygotowanych do przeróbki rowerów. Jak ustalono, kradzieżą rowerów trudnił się syn Borskiego, Jan, karany wielokrotnie złodziej. Ojca i synalka osadzono w więzieniu.

80 kamieniczników przed sądem

Policja sporządziła wykazy tych właścicieli domów, którzy pomimo nakazu władz administracyjnych i budowlanych nie przystąpili w terminie wskazanym do robót remontowych. Ogółem liczba pociągniętych w ten sposób do odpowiedzialności sięga 80. W poniedziałek odbędzie się rozprawa karno - administracyjna, na którą część właścicieli domów wezwano w charakterze oskarżonych.

Koncerty prof. W. Burkatha

Prof. Władysław Burkath, znany zaszczytnie pianista odbył ostatnio podróż koncertową po Łotwie, Rumunii i Bułgarii dając tam szereg koncertów polskich na zaproszenie rozgłośni radiowych.

Koncertom prof. Burkatha towarzyszyło wielkie powodzenie.

Z „Lutni"

Prace w „Lutni" już się rozpoczęły pod kierownictwem artystycznym p. Konstantego Rogalskiego.

Wobec przygotowywania większych dzieł muzycznych jest pożądany przypływ nowych sił wokalnie uzdolnionych. Sekretariat czynny jest w poniedziałki i czwartki od godz. 20 do 22

Rejestracja rocznika 1920

Dnia 10 września w kolejnym dniu rejestracji rocznika 1920 stawić mają się do wydziału wojskowego zarządu miejskiego, Floriańska 10, zamieszkali w obrębie komisariatu VI PP, nazwiska których zaczynają się od liter A do M włącznie. Stawić należy się o godzinie 8 rano wraz z dowodem tożsamości, metryką urodzenia, dowodem meldunkowym oraz świadectwem szkolnym.

Pogoda

Dziś po chłodnym i mglistym ranku w ciągu dnia dość pogodnie przy słabych wiatrach miejscowych z przewagą kierunków południowych. Temperatura w ciągu dnia około 20 st.

Nowinki teatralne

„ZBYT LICZNA RODZINA"

może każdego wpędzić do grobu, chyba, że jest to... komedia. A takiej komedii jeszcze nie było — humor, tempo, komiczne sytuacje, dowcip królują w Teatrze Kameralnym. Doskonała gra artystów jest gwarancją spędzenia wesołego wieczoru. Udział biorą: Miedzińska, Relewicz-Ziembińska, Łopuszańska, Buczyński, Ziembiński, Bartówna, Oberska, Kwaskowski, Zamiłło, Reżyseria K. Severin-Zelwerowiczowej.

TEATR, MUZYKA, KINO

NARODOWY: „Zielony frak" Caillaveta i de Fiersa.

POLSKI: „Subretka" Devala.

LETNI: „Kłopoty Bourrachona".

MAŁY: „Pani natura" Biraboau.

KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina".

TEATR 8.15: Dziś i jutro przedstawienie zawieszone.

MALICKIEJ: Komedia muzyczna „Na falach eteru".

OGRÓD ZABAW „100 POCIECH" czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i piątków.

TEATR WIELKA REWIA: W sobotę 10 bm. inauguracje sezonu widowiskiem w 30 obrazach „Dla Ciebie Warszawo"!" z Lodą Halamą, Bodo, Contim, Krukowskim, Walterem na czele zespołu z 200 osób. Codziennie 2 przedstawienia: o g. 7.30 i 10.

DOLINA SZWAJCARSKA (Szopena 3): Codziennie koncerty muzyki lekkiej. Wejście bezpłatne.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE

ATLANTIC (Chmielna 33): „Bitwa na Broadway'u".

BAŁTYK (Chmielna 9): „Rozalie".

CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos".

✧ CASINO (N. Świat 50): „Obawa przed skandalem".

COLOSSEUM (Nowy Świat 19): „Miłość w dżungli".

EUROPA (N. Świat 63): „Drapieżne małżeństwo".

✧ IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Przygody Tomka Sawyera".

PAN (N. Świat 40): „Ostrożnie profesorze"

RIALTO (Jasna 3): „Modelka".

✧ ROMA (Nowogrodzka 19): „Tajemnicze Indii".

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Lokaj jaśnie pani".

STUDIO (Chmielna 7): „Arena życia".

VICTORIA (Marszałkowska 106): „Ten, którego ukochałam".

ACRON (Żelazna 64): „Janosik, hetman zbójnicki" i „12 krzeseł".

ADRIA (pl. Teatralny): „Perły korony".

AMOR (Elektoralna 15): „Trafalgar" i dodatki.

✧ ANTINEA (Żelazna 51): „Bogate biedactwa" i „Tarzan i zielona bogini".

AS (Grójecka 56): „Królowa dżungli" i „Chwytajcie papugę".

BIS (Elektoralna 27): „Łódź podwodna nr 9" i „Królowa tańca".

CZARY (Chłodna 29): „W cztery oczy" i nadprogram.

ELITE (Marszałkowska 81a): „Bohater naszych czasów" i „Kobieta zawsze ma rację"

✧ EDEN (Marszałkowska 51): „Robert i Bertrand".

FILHARMONIA (Jasna 5): „Nawrócony grzesznik".

FLORIDA (Żelazna 41): „Dama kameliowa" i „W ogniu pocisków".

FORUM (Nowiniarska 10): „Nancy Steele zaginęła" i „Książę X".

HELIOS (Wolska 8): „Ludzie Wisły" i dodatki.

ITALIA (Wolska 32): „Oskarżona".

JURATA (Krak. Przedm. 66): „Pod żółtą flagą" i „Panowie z towarzystwa"

KOMETA (Chłodna 29): „Symfonia młodości" i rewia.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Droga do sławy".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Ada to nie wypada".

MAJESTIC (N. Świat 43): „Pensjonarka".

✧ MARS (pl. Inwalidów): „Miłość i sny kobiety".

MASKA (Leszno 70): „Ogród Allaha" i „Matura".

METRO (Smocza 30): „Zaczęło się w pociągu" i „Darmozjad".

MEWA (Hoża 38): „Dzień na wyścigach" „Podwójne wesele".

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Po wielkiej wojnie".

MUCHA (Długa 16): „O czym marzą kobiety" i „Co mój mąż robi w nocy?"

NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Żółty pirat" i „Jedna na milion,"

PROMIEŃ (Dzielna 10): „King Kong" i „Burłak z nad Wołgi".

PRAGA (Targowa 71): „Tango notturno" i „Lekarz pięknych kobiet".

✧ PRASKIE OKO (Zygmuntowska 16): „Motyl hiszpański" i dodatki.

✧ POPULARNY (Zamojskiego 20): „Ostatni alarm" i „Niedyskretny klub".

RAJ (Czerniakowska 191): „Skłamałam" i „Czerwone jabłko".

RIWIERA (Leszno 2): „Obrońcy Rio Grande" i dodatki.

ROXY (Wolska 16): „Kurier carski" i dodatki.

SFINKS (Senatorska 29): „Dla ciebie senorito".

SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Więzień królewski" i „Trzej muszkieterowie".

SORENTO (Krypska 54): „Tajemnice żółtego miasta" i „Sprzedawca traktorów".

SYRENA (Inżynierska 4): „Zaginiona wyspa" i „Obrońcy Rio Grande".

ŚWIAT (Suzina 4): „Kiedy jesteś zakochana" i „Dwoje z tłumu".

ŚWIT (N. Świat 19): „Książę i żebrak".

TON (Puławska 39): „Szczęśliwa trzynastka".

TRIANON (Sienkiewicza 8): „Nie znała miłości" i „Zaczęło się w pociągu".

UCIECHA (Złota 72): „Pensjonarka".

UNIA (Dzika 8): „Michał Strogow kurier carski" i rewia.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-28.

Na ringach boiskach i torach

Przebudowa skoczni na Krokwi
Już 9 państw zgłosiło udział w mistrzostwach FIS
Grecja przysyła 3 zawodników

Komitet organizacyjny zawodów FIS w Polsce skierował zapytanie pisemne do poszczególnych związków narciarskich celem podania zapotrzebowań na kwatery.

W odpowiedzi na pismo to 9 państw zgłosiło dotychczas swój udział w narciarskich mistrzostwach FIS 1939 r. w Zakopanem, a mianowicie: Anglia, Francja, Niemcy, Włochy, Norwegia, Szwajcaria, Szwecja, Grecja i Czechosłowacja.

Łączna liczba zgłoszonych datąd zawodników i przedstawicieli związków wynosi 191 osób. Są to jednak zgłoszenie wstępne o charakterze pół oficjalnym, gdyż termin zamknięcia zgłoszeń do samych zawodów upływa dopiero 1 lutego 1939 r.

Sensację stanowi zapowiedziany udział 3-ch zawodników greckich, którzy po raz pierwszy wystąpią na arenie międzynarodowej.

Skocznia na Krokwi znajduje się w zaawansowanym stadium przebudowy wg projektu dyr. Romana Loteczki. W projekcie zrezygnowano z powiększenia teoretycznych rozmiarów skoczni do 80 m i pozostawiono dawną normę 75 m. Projekt przewiduje jedynie mniejsze zmiany i ulepszenia w dotychczasowym profilu, który dobrze zdał egzamin praktyczny.

Opracowano także szczegółowy plan stadionu narciarskego i niebawem rozpoczęte będą roboty terenowe.

Nowe schronisko na Kalatówkach przedstawia się już jako imponujący zaczątek przyszłego gmachu. Prace koło budowy kolejki górskiej na Gubałówkę posunęły się znacznie naprzód. Trasy zjazdowe na Kasprowym Wierchu, których zgodnie z regulaminem międzynarodowym winno być trzy do wyboru, są już całkowicie przygotowane.

W dn. 17 bm. przybędzie do Zakopanego celem dokonania inspekcji tras dr F. Martin z ramienia komisji biegów zjazdowych i slalomów FIS.

Turniej tenisowy na Lido
Baworowski wygrywa a Tłoczyński przegrywa

Na Lido pod Wenecją rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy, w którym startują dwaj tenisiści polscy Ignacy Tłoczyński i Baworowski.

W pierwszym dniu turnieju ładnym sukcesem wykazał się Baworowski, bijąc znanego tenisistę włoskiego Palmieri'ego 5:7, 6:2, 6:4.

Porażki doznał natomiast Tłoczyński, ulegając Francuzowi Lesuer 4:6, 4:6.

Z innych wyników notujemy: Gabory — Gentien 6:1, 6:2, Szigeti — Taroni 6:3, 3:6, 9:7, Bossi — Boussus 6:4, 4:6, 6:2, Kuzol — Journu 7:9, 6:2, 6:1, Kho-Sin-Kio contra Martinolli 6:2, 6:2, Bouthner — Rogers 4:6, 7:5, 6:1, Gabory — Quintavalle 6:2, 6:4, Cejnar — Lesueur (pogramca Tłoczyńskiego) 6:1, 6:3, Kho-Sin-Kio przeciwko Asboth 6:2, 6:0.

O mistrzostwo Ligi

W niedzielę nadchodzącą rozegrane zostaną następujące spotkania piłkarskie o mistrzostwo Ligi Państwowej, a mianowicie:

W Warszawie Warszawianka — Ruch,
We Lwowie Pogoń — Polonia,
W Krakowie Wisła — Warta,
W Chorzowie AKS — ŁKS,
W Wilnie Śmigły — Cracowia.

Wszystkie rekordy w oszczepie zdobyli północni lekkoatleci
Na liście rekordów nazwiska Szwedów, Norwegów i Finów

Historia rekordu świata w rzucie oszczepem, rozpoczęta w r. 1899, zapisała dotychczas w tabeli rekordzistów wyłącznie nazwiska północnych lekkoatletów.

Pierwszy rekord w oszczepie ustanowiony został w r. 1899 przez Szweda Lemminga, który następnie poprawia swój rekordowy wynik jak następuje:

1899 r. — 49,32 m,
1902 r. — 50,74 m i 51,95 m
1903 r. — 53,79 m,
1906 r. — 53,90 m,
1907 r. — 54,15 m.

W r. 1908 rekord świata przechodzi do Norwega Halse — 54,40 m, lecz w tym roku jeszcze Lemming znów wpisuje swoje nazwisko na listę rekordu światowego wynikiem 56,28 m, a w następnych latach poprawia: 1909 r. — 56,46 m, 1911 r. — 57,27 m.

W r. 1912 — Finn Saaristo poprawia rekord na 61,45 m, lecz w parę miesięcy później znów Lemming jest lepszy — 62,32 m. W r. 1914 — Saaristo 63,28 m, w r. 1916 Finn Peltonen 64,35 m.

Dalej na liście rekordu światowego widnieją nazwiska głównie Finnów: 1919 r. — Myrrha 64,81 m oraz 65,55 m i 66,10 m. W 1924 — Lindstroem (Szwecja) 66,62 m, w 1927 r. — Penttila (Finn) 69,88 m, w 1928 r. — Lundquist (Szwecja) 71,01 m. Od 1930 r. do 1936 r. Maetti Jaerwinen stale dzierży tytuł rekordzisty, kolejno poprawiając swoje wyniki: 71,57 m, 71,70 m, 71,88 m, 74,28 m, 74,61 m, 76,10 m, 76,66 m, 77,83 m.

Wreszcie w rb. rekord świata zdobywa Nikkanen (Finl.) wynikiem 77,87 m.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy
Skład naszej reprezentacji kobiecej zdekompletowany

W Wiedniu rozegrane zostaną lekkoatletyczne mistrzostwa Europy 17 i 18 bm. Reprezentacja Polski na zawody te wyjedzie z Warszawy 15 bm. pod kier. Wojnarowskiej.

W skład ekspedycji polskiej wejdą: Walasiewiczówna, która startować ma na 100 i 200 m, w skoku, w dal, w sztafecie 4 × 100 m. Nadto zgłoszona została do oszczepu, lecz start w tej konkurencji jest wątpliwy.

Prócz Walasiewiczówny w biegu 4 × 100 m wezmą udział: Książkiewiczówna, Gawrońska i Kałużowa.

Wreszcie Flakiewiczówna startować będzie w kuli, a w skoku w dal Słomczewska.

Z zawodniczek, które nie będą mogły wziąć udziału Kwaśniewska przechodzi obecnie operację, Wajsówna leży w szpitalu chora na zapalenie płuc, a Czarnocka dopiero co opuściła szpital.

Wyznaczone do reprezentacji Polski zawodniczki przebywają obecnie w obozie CIWF na Bielanach.

Nasi pięściarze w Danii
Ostateczny skład naszej reprezentacji

Wczoraj ustalony został definitywnie skład reprezentacji bokserskiej Warszawy na tournee do Danii. Skład ten przedstawia się następująco w kolejności wag:

Rundstein, Rotholc, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Ożarek, Doroba I, Sowiński.

Kierownikiem drużyny mianowany został p. Pasturczak, sekundantem — p. Stamm. Bokserzy polscy wyjadą z Warszawy dziś, w piątek, do Gdańska, skąd w sobotę statkiem do Kopenhagi.

Drużyna polska rozegra w Danii trzy spotkania: 14 i 16 bm. w Kopenhadze, 3-ci mecz na prowincji w terminie nie ustalonym definitywnie.

Przed celownikiem

Rezultaty wczorajszych gonitw

GON. 1. Nagroda 1.400 zł. Dystans 1300 m.
Florencja (chł. Molenda), Ondee (9), Mimoza (19,50) i Rzeka (45,50) łeb w łeb, Tajfun (69,50). Wygrane pewnie o półtora długości. Czas 1,22 (18—33—33). Tot. zw. 29,50, fr. 10,50 i 6,50, porz. 1113. Wycofane: Aza, Thaiti, Jastrzębiec.

GON. 2. Nagroda 1800 zł. Dystans 1100 m.
Passe-Partout (j. Kobitowicz), Kitty (8,50), Mamisia (57,50), Gondola (100,50). Wysył. o dwie długości. Czas 1,10 (6, 31,5, 32,5) .Tot. zw. 14, fr. 5,50 i 5,50, porz. 31. Wycofane Honey, Mimulus.

GON. 3. Nagroda 2.200 zł. Dystans 2.800 m.
Effor (ż. Jagodziński), Nobile (6), Effor zwyciężył pewnie o dwie długości. Czas 3,10 (17,5 — 33 — 33,5 — 33 — 33). Tot. 14,50. Wycofane: Il Bacio, Wisconti, Canzona, Pociecha.

GON. 4. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.
Elihar (ż. Jagodziński), Boliwia (68,50), Dalan (118,50), Akbar (7,50), Sommerville (45), Sorbet (77,50), Genie (167,50). Wygrane o dwie długości. Czas 1,10 (6—30—31). Tot. 33, fr. 13 19 i 18,50, porz. 494 zł.

GON. 5. Nagroda 3.000 zł. Dystans 2200 m.
Loyal (ż. Michalczyk), Pommery (17). Wygrane dowolnie o cztery długości. Czas 2,25 (14 — 33 — 32 — 32 — 34,50). Tot. 5,50. Wycofane: Elf, Rozmach.

GON. 6. Nagroda 2.400 zł. Dystans 1100 m.
Purpura (ż. Stasiak), Rumor (33,50), Tango (11), Batalius (13,50). Purpura wygrała wysyłana o pół długości. Czas 1,8½ (6 — 30,5 — 32). Tot. 28,50, fr. 12 i 15, porz. 230 zł. Wycofane: Peirrete, Ligura, Love Song).

GON. 7. Nagroda 2.000 zł. Dystans 1800 m.
Komtur II (j. Kobitowicz), Prokne (27), Wamba (10), Ostrzyca (70), Rarytas (25). Wygrane dość pewnie o 1 długość. Czas 1,57 (19 — 33.5 — 33 — 31,5). Tot. 23,50, fr. 11,50 i 12,50, porz. 238. Wycofane: Olimp, Mariasz, Cyrkon.

GON. 8. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1600 m.
Ingola (chł. Wojtas), Juras (11), Wilia (13,50), Dapifer (131,50), Atak (30,50). Ingola uciekła ze startu o kilka dobrych długości i do końca nie pozwoliła odebrać sobie prowadzenia. Czas 1,42½ (7— 31 — 32 — 32,5). Tot. 40, fr. 9,50 i 8,50, porz. 237. Wycofane: Styl, Palamis, Dar, Kryniczanka, Larifari, Nizza, Ilona.

GON. 9. Nagroda 1.800 zł. Dystans 2100 m.
Dar (ż. Nowak) i Marwal (j. Kobitowicz) łeb w łeb, Potok (21,50), Jesień (37). Wygrane w walce. Czas 2,18 (7 — 32 — 33 — 33,5 — 32,5). Tot. zw. 6,50 i 6, fr. 7 i 7,50, porz. 30.

KOMUNIKAT TOW. ZACHĘTY do hodowli koni w Polsce:

Trener Kubalski otrzymał ostrzeżenie i naganę za sprzeczną formę ogiera Il Bacio w ostatnich dniach gonitw.

Od siebie dodajemy, iż w sprawozdaniu naszym z ostatniego dnia wyścigów daliśmy wyraz zdziwienia z powodu nagłego odzyskania formy przez ogiera Il Bacio. Niestety nagłe zmiany formy biegających u nas koni są bardzo częste i powodują narzekania stałych bywalców wyścigowych.

Nie tylko jednak zmiany formy dają dużo do myślenia. Publiczność stale narzeka i słusznie — na starty. Starter z dziwnym uporem przytrzymuje niejednokrotnie dobrze już ustawioną stawkę, by następnie rażąco nierówno wypuścić konie.

W ogóle urządzenie na starcie, przestarzała maszyneria, puszcza często za późno, co spowodowało już kilkakrotnie zaczepienie się jeźdźca i konia głowami o wznoszące się ciężko sznury, denerwuje i żokei i publiczność, a co ważniejsza jest powodem nierównych i nieprawidłowych startów.

Lekkoatletyczne mistrzostwa harcerskie
Startujących podzielono na dwie grupy

W Poznaniu w dniach 17 i 18 września odbędą się harcerskie centralne zawody lekkoatletyczne. Zawody zgromadzą licznych lekkoatletów z całej Polski.

Startujący harcerze zostaną podzieleni na dwie grupy: młodzieży od 15 do 18 lat i starszych ponad 18 lat.

Program przewiduje następujące konkurencje: dla młodzików — 800 mtr, skok w dal, skok w zwyż, rzut dyskiem, rzut granatem, pięciobój i sztafeta 4 × 80 metrów.

Dla starszych 100 metrów, 400 m, 1.500 m, skok w dal, skok w zwyż, trójskok, rzut kulą, rzut dyskiem, rzut oszczepem, rzut granatem, pięciobój i sztafeta 4 × 100 m.

O wejście do Ligi

W niedzielę nadchodzącą rozegrane zostaną dwa mecze piłkarskie o wejskie do Ligi Państwowej, a mianowicie:

W Łodzi: Union Touring — PKS Łuck,
W Świętochłowicach — Garbarnia — Śląsk.

Von Tschammer w Kamienicy

Przewódca sportu Rzeszy von Tschammer und Osten bawił wczoraj w Kamienicy, gdzie zwiedził stadion sportowy, na którym odbędzie się d. 18 bm. międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Niemcy.

Von Tschammer und Osten wydał miejscowym władzom szczegółowe instrukcje w sprawie organizacji meczu i przyjęcia polskich gości.

Stadion w Kamienicy po przebudowie jest największym w Saksonii i przedstawia się imponująco.

Nieporozumienia w jugosłowiańskim piłkarstwie

Ubiegłej niedzieli reprezentacja piłkarska Jugosławii pokonana została przez drużynę Czechosłowacji. W wyniku tej porażki wyłoniły się nieporozumienia w zarządzie jugosłowiańskiego związku piłkarskiego. Do dymisji zgłosił się kapitan związku — Popowicz. Funkcje jego przejęte zostały przez zarząd związku, a dalszy ciąg nieporozumień rozegrany zostanie w przyszłym tygodniu.

W dniu 6 bm. w Białogrodzie Jugosławia rozegra mecz międzypaństwowy z Rumunią. Skład Jugosławii odbiega od składu, który wystąpił na meczu z Czechosłowacją, a ustalony zosał tym razem przez zarząd związku.

Pełna tabela loterii

3-ci dzień ciągnienia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 na nr 92862

25.000 zł na nr 20429

15.000 zł na nr 75996

10.000 zł na nry 13437 39093 52569 35608 107527

2.000 zł na nry 12004 15614 32804 55958 61212 78254 89809 94837 98929 109559 111396 126355 141287

1.000 zł na nry 2402 5697 7544 8238 14751 18403 21081 22689 24061 31981 33482 38467 38891 55158 63340 72574 79035 84213 93044 93889 99101 99704 101637 102610 105221 112616 121175 122540 125998 129760 132066 134399 143150 144841 145085 150617 152761 155753

Wygrane po 250 zł

106 21 52 581 86 642 725 30 48 95 1015 50 66 69 70 120 36 244 57 66 338 79 640 68 74 701 43 47 79 91 815 943 49 2030 135 214 402 539 57 687 801 3069 296 437 556 611 14 720 63 820 958 4030 37 40 122 43 45 54 239 330 50 70 804 37 71 961 5032 71 133 237 580 86 94 624 88 946 66 6047 252 92 332 512 22 74 816 57 85 914 7218 354 73 588 623 737 69 920 8042 153 214 480 669 714 43 9017 25 118 242 44 73 320 433 666 83 91 820 97 952 10009 318 39 71 2 443 533 87 600 35 730 879 913 44 11052 92 173 83 381 505 95 651 69 70 781 968 86 12129 219 44 80 99 350 524 84 852 64 13025 152 219 23 74 78 519 78 603 788 97 915 76 14070 84 106 206 327 65 569 85 91 96 613 24 990 15164 98 308 30 463 592 605 17 26 914 16 16118 47 50 70 339 549 621 52 860 977 17015 160 63 201 479 563 65 67 691 738 801 27 907 17 66 82 18030 77 161 62 56 243 59 84 317 25 434 80 643 899 937 19020 56 89 111 52 200 2 23 69 340 456 81 503 32 667 79 878 20100 15 40 380 452 71 511 607 962 72 93 21004 51 234 318 583 610 90 774 96 825 22073 109 64 73 255 93 444 86 530 97 9 690 736 823 926 23003 143 208 365 515 680 82 24061 150 311 630 726 23 825 92 25356 64 68 432 99 588 781 937 26082 118 67 370 401 617 18 57 706 937 27152 216 50 630 830 955 85 29025 99 256 82 306 20 447 535 739 99 823 26 46 30031 234 70 370 405 584 691 844 84 31066 187 456 549 768 906 26 32085 103 90 270 364 565 693 757 858 89 926 44 33083 170 264 67 339 419 49 608 18 26 798 837 922 34039 42 187 267 76 319 44 45 418 27 32 586 667 98 773 863 905 32 35034 214 34 58 363 429 67 88 509 49 75 709 27 79 882 89 99 36026 40 79 87 140 49 258 75 416 509 36 86 648 769 75 847 92 985 37089 117 47 300 40 607 10 13 95 803 72 943 93 38085 96 137 347 498 604 803 939 39268 304 487 90 628 785 802 959 40032 155 88 299 318 417 515 810 85 916 41432 68 82 795 818 924 44 42026 56 103 294 300 82 460 660 814 60 953 43066 203 72 358 404 19 93 535 697 28 803 44059 214 71 423 612 895 985 45162 223 429 569 794 854 913 46128 40 47 67 74 425 622 804 14 40 53 919 60 47058 334 430 38 99 738 85 48090 92 128 318 424 68 83 92 592 721 87 803 33 941 49071 90 178 323 29 64 416 42 598 87 645 585 786 858 54 50008 398 503 39 771 805 41 912 16 51032 325 430 711 54 7 820 54 90 52000 24 110 254 442 506 17 920 53027 57 168 742 52 54049 214 16 476 661 835 951 55052 166 2 30 221 361 433 558 82 638 42 705 56038 133 321 24 479 532 900 57111 47 424 60 578 891 948 58022 61 115 79 306 48 75 76 403 26 74 679 780 59076 357 444 625 90 936 60195 211 372 77 83 441 61 628 90 726 64 80 61057 231 97 358 75 77 81 699 964 62008 93 209 618 14 91 716 869 76 63044 107 80 94 253 351 455 996 64079 64 110 55 402 51 99 546 725 58 811 927 65051 196 267 454 67 515 637 46 713 962 66031 139 99 274 570 651 63 79 975 84 91 67105 227 72 506 90 611 17 43 707 804 8 2833 975 69093 235 312 540 870 973 70134 243 371 88 469 97 591 652 902 36 71067 97 237 66 49 390 641 863 734 898 72015 42 108 236 437 97 919 73197 378 96 464 633 54 66 715 68 59 835 91 990 74039 92 111 21 634 57 769 95 851 980 75775 76443 54 512 606 89 947 50 77005 14 57 106 89 56 217 386 512 40 94 516 62 710 78003 244 333 718 863 67 977 79024 316 73 461 89 96 582 697 733 941 80005 91 5 151 352 67 306 555 63 650 701 891 909 85 97 81032 52 282 466 515 652 64 82014 108 244 5 333 461 593 83141 67 424 571 734 5 850 92 958 84254 521 755 841 85117 286 440 73 86012

304 74 400 577 661 710 50 811 98 107069 180 249 362 108169 261 349 591 638 754 55 70 89 822 27 109075 99 214 45 319 50 79 84 479 501 47 624 713 800 23 55 959 93 110308 336 414 81 778 999 111118 62 51 238 348 425 74 556 630 46 63 715 91 827 112022 92 232 400 92 635 716 823 61 996 113008 42 238 387 457 58 571 703 800 93 99 114157 307 421 60 96 635 710 72 115103 219 20 50 94 303 88 636 701 85 984 56 116319 57 93 719 57 882 97 117005 116 64 223 333 84 743 118257 89 318 872 952 119003 172 216 43 300 665 711 32 64 828 23 45 954 66 120040 121 172 241 338 490 570 121042 74 257 403 755 78 847 93 122041 104 29 333 795 123137 8 252 337 620 874 912 16 20 124044 93 256 332 819 993 125007 177 223 338 698 589 126089 193 238 309 20 490 614 928 50 61 97 8 127093 279 491 505 721 32 857 923 128035 42 286 375 553 655 129182 321 22 3 47 81 511 13 811 15 30 905 130271 99 337 98 498 508 17 497 735 861 906 97 131278 370 425 523 66 649 753 55 835 54 942 67 132122 86 248 48 405 714 91 851 982 132122 86 248 93 405 714 91 851 982 133097 296 332 453 520 94 699 134013 220 369 90 474 546 704 135275 81 330 37 73 458 588 671 702 48 79 925 136031 271 402 23 7 47 91 634 813 940 137009 298 335 36 409 68 551 671 900 67 138005 417 43 82 787 98 525 139127 291 96 341 447 669 75 803 955 140325 436 517 65 860 141078 149 86 250 376 544 79 683 4 845 910 142086 130 14 18 224 408 614 809 936 143016 20 105 235 301 88 409 651 728 887 144033 195 323 417 45 82 88 642 51 813 95 948 145168 71 246 59 420 52 87 566 631 715 805 903 76 146064 184 548 68 704 147012 23 20 124 37 44 84 380 406 509 76 760 834 36 44 148077 183 219 60 69 81 306 461 532 98 149114 368 598 578 782 841 960 97 150002 124 150 444 521 642 87 97 857 94 974 150002 124 50 444 521 642 51 83 857 956 74 151054 64 93 121 42 98 217 61 417 50 60 541 70 603 774 802 981 152 180 82 274 356 452 551 682 739 968 153032 150 209 1 12 54 74 172 77 635 701 898 902 68 154100 227 28 52 328 55 457 85 757 835 155036 136 245 52 523 28 57 84 472 527 757 857 96 983 156 174 75 92 213 88 313 67 454 99 608 32 77 729 892 922 157030 383 581 604 57 712 56 98 958 158031 71 161 57 215 315 452 43 540 615 16 714 989 159162 74 339 64 471 507 664 771 76 867 958 49 86

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

73 341 701 26 814 79 1870 989 2020 40 83 297 441 517 675 840 931 43 8 92 3135 301 597 829 4084 9 313 686 96 829 973 5002 69 208 379 426 66 568 813 45 987 6121 39 69 305 72 446 76 692 7185 276 321 57 538 673 90 743 8506 855 9136 222 316 469 533 615 769 858 10034 52 121 70 309 747 11097 308 12151 3 241 313 91 426 541 694 938 13004 11 180 471 693 723 14192 313 48 410 25 694 809 47 15002 95 111 201 48 60 88 348 763 94 933 16063 125 284 562 605 769 844 912 92 17451 547 858 18312 604 52 823 96 986 19121 55 574 725 46 902 20056 133 374 470 21317 55 22028 68 270 760 23229 742 24180 666 82 743 25167 287 782 90 26192 207 303 62 437 599 859 984 27134 416 645 28025 294 357 560 88 700 971 29029 118 525 503 811 919 30020 258 367 829 52 970 31153 258 400 47 69 662 81 721 4 32013 121 218 393 57 569 76 732 871 6 33114 383 561 611 712 889 34155 86 311 49 707 912 97 35141 328 59 400 23 72 788 849 943 36078 307 9 590 999 37087 736 38118 568 39393 542 83 763 844 951 40050 216 83 679 737 43 882 925 41085 292

80 130 58 227 337 57 411 79 99 718 896 87063 68 307 481 89 528 751 74 88226 313 23 526 714 856 989 89017 29 370 87 412 596 636 90102 67 239 91 2 315 37 98 436 512 626 726 65 885 91021 155 214 303 46 76 95 97 453 69 74 523 26 618 34 893 940 92075 242 498 651 789 805 52 93028 50 62 172 474 503 71 503 23 26 703 901 94060 64 194 264 519 23 61 633 86 734 39 71 829 914 74 95421 532 56 607 891 947 96068 80 116 186 232 71 528 938 97017 44 204 15 309 436 48 500 11 27 682 918 98087 169 223 78 95 97 4 775 904 71 90 95 99015 21 101 152 335 69 568 704 100286 330 601 82 980 101269 303 24 95 406 70 743 78 95 102140 65 203 827 103028 47 57 100137 73 277 426 88 546 639 713 42 847 935 104143 83 227 72 359 488 511 59 671 767 814 937 96 105579 66 81 560 752 893 999 106054 173 291

42385 43129 322 517 59 44006 64 107 27 581 802 981 45065 642 840 46035 185 258 740 455 65 551 47 52 740 6 84 47082 210 87 415 624 76 834 48182 335 6 998 49393 438 770 849 969 50016 39 345 930 51318 678 52064 275 85 746 307 53138 572 727 913 63 54040 139 272 409 31 514 97 936 55288 587 738 56567 731 807 86 57256 399 607 725 87 954 58 493 686 702 7 846 80 59119 359 574 91 60129 470 714 61246 422 47 643 758 98 62253 342 537 47 661 93 738 63164 64256 71 341 693 761 885 946 65271 840 970 66107 84 385 765 67033 200 25 301 525 751 820 902 77 68111 200 10 83 383 467 756 862 910 69456 93 531 740 9 893 70293 611 874 932 71120 34 240 642 758 967 72141 81 738 75 851 970 73013 124 695 796 74218 468 527 921 57 3 75004 9 306 86 596 725 881 949 71 76352 508 747 68 77322 83 582 4 632 720 61 860 981 78176 298 525 641 915 54 79360 463 85 66 80114 222 378 795 81021 36 94 496 82270 376 645 83065 94 260 88 464 519 51 692 736 84026 155 349 507 53 93 653 762 85 7 85278 572 850 76 80 908 86064 159 210 339 462 743 6 878 87113 59 394 664 771 839 88009 206 352 533 690 965 89188 203 372 86 449 657 66 730 962 90027 124 389 502 91026 132 260 455 92133 250 341 97 868 93121 262 339 451 519 36 56 706 932 94364 635 719 44 95489 812 96428 508 15 94 974 894 98017 176 341 94 435 557 77 850 99201 402 73 615 953 99 100375 499 668 789 90 919 101011 152 306 421 720 44 993 102263 314 47 693 95 948 60 77 103526 818 73 956 81 7 104466 605 17 823 105130 64 487 685 946 65 106234 927 107264 92 980 108053 564 961 109049 567 657 110981 111002 490 540 610 920 112246 411 600 972 113488 631 71 114413 767 115027 94 412 532 603 31 963 92 116355 711 71 117006 108 254 118400 119010 521 664 6 120064 444 549 829 121387 402 46 500 38 90 122000 90 453 729 82 123000 18 54 189316 44 586 98 124259 337 800 38 61 72 923 125764 681 825 126262 747 72 127116 53 315 97 437 59 539 652 737 81 980 128463 543 604 891 129996 130133 85 288 457 627 59 789 948 131076 300 42 59 419 48 53 639 839 993 132070 366 465 133051 471 752 982 134045 56 289 545 786 995 135142 68 295 316 494 614 831 136328 404 736 819 91 905 137100 289 569 84 627 839 85 951 85 138382 603 713 907 8 14 40 139069

337 51 79 670 97 982 140093 240 141285 730 857 934 142062 476 689 143133 494 517 763 70 144018 200 459 525 72 659 706 855 935 98 145068 93 140 411 68 677 837 146104 251 74 321 470 681 882 976 147147 549 52 904 84 148170 659 908 30 7 52 149020 32 220 574 642 150356 946 151347 548 983 152078 485 539 770 153302 495 154127 91 396 690 837 920 155145 404 48 539 49 720 952 156078 521 95 157009 81 167 373 778 158089 667 997 159283 92

IV-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 na nr 55799.

Zł. 25.000 na nr. 121591.

Zł 15.000 na nr 98128.

Zł. 10.000 na nr 26337.

Zł 5.000 na n-ry: 4367 31564 100552

Zł. 2.000 na n-ry: 1619 3449 7859 7968 38157 38876 44504 49196 58687 75470 94578 125652 138571 149931.

Zł. 1.000 na n-ry: 2074 10002 17887 19597 19092 220202 26173 31106 47319 48525 70195 78624 80963 86290 88859 90699 93964 99432 102428 108424 111414 113377 121974 124086 138850 146309 149806 150710 152071 153006 154702.

Wygrane co 250 zł

136 597 1008 20 67 186 235 452 94 618 721 2020 79 113 288 403 506 56 89 3336 900 59 4303 14 415 64 524 668 80 752 67 5166 248 635 48 932 6086 151 233 597 631 7134 73 212 384 487 651 857 948 8526 55 644 9002 304 57 441 48 709 74 812 10229 401 851 904 11136 352 429 60 95 12045 594 834 13080 174 209 15 45 502 57 62 641 66 715 983 14003 11 24 258 359 672 779 875 933 15005 91 294 509 633 98 715 812 16435 510 636 805 29 89 17334 58 575 18031 263 961 19183 94 238 678 776 848 20113 275 536 50 690 751 805 21029 195 344 494 611 87 764 22286 636 923 45 92 23111 67 273 87 637 50 74 85 24023 208 45 410 551 778 882 4 8 905 25149 234 76 585 90 720 860 26051 234 454 574 797 27275 87 484 507 76 696 749 66 88 975 28916 29040 107 633 852 84 989 30053 123 212 447 506 18 706 31386 538 32208 335 44 497 773 814 942 33065 415 85 768 996 34385 612 892 35479 537 803

36055 105 68 79 751 848 903 93 37573 789 982 38010 196 312 550 765 965 39100 4 955 668 7437 43 928 40872 41146 268 867 943 43407 534 44013 63 788 889 45117 251 46197 246 89 625 47041 132 341 470 514 773 836 77 48014 82 425 635 87 722 818 67 908 49155 289 50531 35 740 858 51381 858 970 52268 53062 131 510 791 900 94182 497 712 865 94 946 55095 96066 390 420 677 57045 172 98 210 670 824 58001 180 329 467 585 968 59491 60196 648 70 61023 72 85 342 428 634 757 62913 85 63047 155272 450 87 506 64252 441 64 516 823 64 970 65002 344 494 652 919 66348 702 853 91 96 67069 183 297 321 472 621 795 68070 657 77 507 867 88 69171 9 475 538 602 10 781 962 6 70095 296 385 466 627 701 708 71209 66 521 676 776 72205 452 566 761 73035 790 821 74047 229 50 94 868 995 75001 212 91 800 56 73 712

76196 77014 102 12 232 48 507 79 840 78041 98 445 563 79427 80036 159 411508 889 81230 995 82051 388 649 777 937 940 83011 21 125 46 328 472 574 619 44 938 84490 806 85051 245 578 789 906 86075 199 409 10 670 908 62 87231 735 69 872 88012 40 134 670 703 823 89094 418 630 777 895 90010 491 553 659 914 91317 406 33 92077 632 849 75 934 93173 573 85 644 57 770 993 94000 153 628 984 95289 385 877 96093 672 728 68 918 97130 299 437 694 858 98108 81 322 37 447 564 601 802 99727 100039 453 85 673 50 838 101039 431 54 593 102531 621 705 103334 645 60 809 906 104051 580 630 77 747 845 970 105043 185 288 396 415 697 858 68 921 44 107128 546 746 844 108313 704 109016 31 791 905 110 514 95 902 111053 324 433 809 65 112047 224 621 710 113141 377 510

114190 634 762 115023 116094 111 288 307 117060 354 71 711 118107 25 82 435 814 89 119352 442 707 868 77 948 120461 778 806 45 928 121112 618 845 122118 237 374 82 524 76 630 792 123167 445 560 72 125094 365 997 — 127458 152 636 128921 129111 817 — 130237 38 535 74 660 94 131590 759 132087 117 51 538 79 133463 134161 234 336 782.

135197 494 552 866 923 136552 99 898 137451 2 645 742 52 914 46 138142 91 255 352 64 94 657 839 979 139048 261 368 510 62 604 97 619 48 939 69 140 737 906 90 141016 166 7 539 770 142 615 65 143045 372 520 706 812 98 962 144075 145100 457 524 93 742 818 983 96 147288 644 715 847 933 148487 755 819 37 906 147036 128 346 615 79 592 150679 816 151012 138 312 440 673 773 872

152269 598 803 910 153485 154327 59 714 841 155050 156445 533 884 157236 609 158034 223 821 92 159495 532 69 994

„Szaolchen" Pigułek i syn cadyka

Niezwykła afera wśród chasydów

W kołach zwolenników cadyka z Kiernozi zamieszkałych w Warszawie panuje wielkie wzburzenie w związku z następującą aferą matrymonialną.

Do czołowych przedstawicieli chasydów kiernozieńskich zwrócił się zawodowy swat Jankiel Pigułek, Muranowska 4, oświadczając, że syn cadyka z Kołomyi zamierza ożenić się, że chce koniecznie aby narzeczona jego należała do sławnego rodu Miezwinowerów z Kiernozi. Chodzi o względy taktyki dynastycznej. Ponieważ jednak według przyjętych w świecie chasydzkim zwyczajów narzeczony i jego przyszła żona nie widzą się i nie znają aż do ślubu, ponieważ wszystko załatwiają pomiędzy sobą rodzice, względnie upoważnieni swaci, więc Pigułek będzie pertraktować w imieniu narzeczonego.

Jednocześnie prowadził pertraktacje z kilkoma rodzinami chasydzkimi zwolenników cadyka z Kiernozi. Z każdym ojcem z osobna doszedł już do porozumienia i każdemu obiecał, że tylko jego córka będzie synową cadyka z Kołomyi. Otrzymał za fatygę po 100 zł od każdego ojca.

Nastąpiła chwila przyjazdu młodego cadyka, aby poznał swych teściów. Przybyły zamieszkał u Pigułka. Ojcowie kolejno, nie wiedząc właściwie jeden o drugim z zachwytem przysłuchiwali się mowie i rozprawom młodego kandydata na zięcia. Wpłacili jednocześnie zadatki posagowe i.., okazało się, że cadyk z Kołomyi nie był cadykiem, a swat Pigułek uciekł z Warszawy.

Oszukali ogółem naiwnych ojców posażnych córek na sumę ponad 10 tysięcy złotych. Za Pigułkiem rozesłano listy gończe.

Podwyżkę płac

uzyskali transportowcy w Łodzi

ŁÓDŹ, 8. 9. Dnia 7 bm. zlikwidowano ostatecznie strajk pracowników w przedsiębiorstwach transportowych.

W wyniku bezpośrednich rokowań zdołano uzgodnić szereg punktów spornych, a na zwołanej konferencji obustronnej, która trwała do godz. 3 rano, uzyskano ostatecznie porozumienie. Płace tygodniowe ustalono w następującej wysokości, a mianowicie dla szoferów 70 złotych, dla zastępców szoferów na 50 złotych, dla konwojentów 40 złotych. Przyznano następnie pracownikom 50 procent wynagrodzenia za okres ćwiczeń i inne.

W godzinach popołudniowych podpisano protokół likwidacyjny i układ zbiorowy pracy.

Pracownicy przystąpili do pracy.

Medycy bałkańscy radzą

STAMBUŁ 8.9. W dniu 7 września w Stambule w pałacu Jildiz (dawna siedziba sułtana Abdul Hamida) rozpoczął obrady kongres medyków krajów bałkańskich. Kongres potrwa 7 dni i obradować będzie częściowo w Stambule, częściowo w Izmirze (Smyrna).

Para rozsadziła kocioł

Robotnik zginął w strasznych męczarniach

ŁÓDŹ, 8.9. We środę przed godziną 6 wieczorem w fabryce Rosenblatta przy ul. Żwirki 36, w budynku parterowym rozległa się potężna detonacja, a następnie z kotłowni buchnęły olbrzymie błędy pary, a zarazem poczęły się sypać odłamki murów. Zaalarmowna straż ogniowa przystąpiła do akcji.

Okazało się, że detonacja pochodziła od wybuchu kotła parowego wielkich rozmiarów. Strażacy w azbestowych ubraniach, zaopatrzeni w aparaty tlenowe oraz reflektory, zaczęli przetrząsać wnętrze kotłowni. Po pewnym czasie wydobyto srtaszliwie poparzonego robotnika, który po kilku minutach wśród straszliwych męczarni zmarł. Ustalono, że ofiarą wypadku padł 56-letni palacz fabryczny Hipolit Lachowicz, zam. urzy ul. Gdańskiej 148.

Wstępne badania ustaliły, iż z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn pękła jedna z rur, a ciśnienie rozsadziło kocioł. Na miejsce wypadku przybył komendant policji oraz członkowie komisji śledczej. O wypadku powiadomiono również prokuratora.

Dymisja

zastępcy Litwinowa

PARYŻ, 8.9. Według wiadomości z Moskwy następca Litwinowa wicekomisarz spr. zagr. Samoniakow został usunięty ze swego stanowiska.

Kreda na płocie

Ni tak, ni siak...

Z naszego Wilna do stolicy daleko... Nie było mi sposobu iść do pana ministra i prosić, żeby mnie oświecił, ciemnego człowieka, bo ni tak, ni siak rozeznać się w sprawie nie mogę. A tu jak raz sam pan minister w radio odpowiada na moje, tak wyraziwszy się: problemata.... Częściowo odpowiada.

A ot i takie moje problemata: Spotykam ja znajomka — tak zmartwionego, aż mnie żal zdjął serdeczny.

— Co tobie za nieszczęście?...

— Karę mi łupnęli, że od obowiązku szkolnego się uchylam, dzieciaka w porę nie zgłosiwszy.

Pocieszyłem go, że rację swoją mieli, bo dzieci należy się chować w zamiłowaniu do nauki, a nie należy się chować ich przed szkołą.

W niedługi czas drugiego znajomka spotkawszy.

— Krzywda ci się dzieje? — pytam, bo widzę takie smutnieńkie oczy u niego.

— Tak... Do szkoły synaczka zapisać nie mogę, że to miejsc nigdzie nie ma...

Ot, jak to z rozmaitych powodów zmartwienia u ludzi... Pomieniać by się mogli. Chciał za zapytać pana ministra jak pogodzić obowiązek z brakiem miejsc w szkołach, a słyszę, pan minister w radio się odzywa.

Długo a uczenie mówił pan minister, że i spamiętać trudno. No ja niektóre słowa spamiętawszy. Raz powiedział: „dosyć", później mówi: „prawie", a potem powiedział i „nader", i w ogóle", i „liczne", i „zaledwie", i „znacznie", i „dość"... A w końcu tłumaczy, że u nas każdy ma o jedno dziecko za dużo... Że za granicą mają o jedno mniej... Że u nas tyle dzieci się rodzi, aż im szkół i nauczycieli nastarczyć nie sposób.

I znowa tak wygląda, jakby się pomieniać można zmartwieniami: U nas — że za dużo się rodzi, a tamże właśnie na zachodzie wszędzie propaganda, żeby się więcej rodziło. Niemcy ubezpieczalnie zasiłkowe dla dzietnych ludzi tworzą, Italianie awanse żonatym tylko dają, żeby im lżej było duże familie hodować.

Tak i nie w tym rzecz, że u nas młodzieży dużo; zmartwienie tylko o pieniądze na szkoły.

Budżet wojska, wiadomo, że święty. Z niego nam ująć ni grosza nie wolno! No po nim budżet szkolny najważniejszy. — Pomyślawszy, poszukawszy, może by się znalazło skąd ująć, a dodać na szkolnictwo. O tym i owym już nie będę wspominał, no jedno zapytam — czy każda reprezentacja konieczna?

Ot, baleta pokazują zagranicznikom jak u nas tańcują pięknie. No dla zagraniczników to mały interes, dla naszej kultury mała propaganda, a pieniądze duże Także sport — kosztowne drużyny, podróże, hotele, utrzymanie, a ludzie zmęczywszy się i klimatu nie zwyczajni — w skórę biorą. Tylko wstyd nie pożytek, a za te pieniądze niejedna szkoła stanąć może.

A to, jak my mocni fizycznie, nie wynik meczu, no wynik wysiłków naszych w pracy pokazuje. A niechże zaczepi nas jaki sąsiad, to mu i gola strzeliwszy, i sierpowym szczęki pomacawszy. W ta pora jednakże — w miejsce pokazywania zagranicznikom co mamy w nogach — sami sobie pokażmy co musi być w głowach.

Bo teraz to ni tak, ni siak. — Albo trzeba obowiązek szkolny za wiesić, albo przykazać każdemu w dzień ślubu, żeby miał jedno dziecko mniej niż zamiaruje.

ŚWIST-POŚWIST

Spowiedź ex-więźnia (17)

Sędzia zakochany w doktorze Leokadii Zebek

SIEDLCE, we wrześniu.

— Opowiem panu teraz — mówił Duglasiński — o mej siostrze nieboszce i jej nieszczęśliwej miłości, w której odegrałem zupełnie niechcący fatalną rolę.

Na krótko przed przyłapaniem mnie przyjechał do Chomątkowa młody sędzia grodzki — Anatol Pryszcz.

Odznaczał się on prawdziwym wdziękiem. Był przystojny i miły.

Jaśka, moja siostra, poznała go gdzieś przypadkowo, i zakochała się od razu — na „zabój" — jak to mówią.

O niej też mówili, że jest ładna.

To też para z nich była dobrana.

W końcu Anatol zdecydował się odwiedzić nas.

Z przyjemnością patrzyłem na tę parę — tak pasowali do siebie, tak byli dobrani — zgrabni, młodzi, kolorowi.

Narzeczony mojej siostry przesiadywał u nas w wolnych chwilach do późnego nieraz wieczora. Grał dobrze na gitarze i śpiewał ukraińskie piosenki. Poza tym wspaniale.. gwizdał! Jaśka przepadała za nim. — Gdy nie przychodził — tęskniła i nie pokoiła się.

Anatol przekomarzał się ze mną i okazywał dużo sympatii.

Był szalenie dziecinny — bawiły go głupstewka, lecz nie świadczyło to bynajmniej, o braku zainteresowań i płytkości.

„Cieszyłam" się widząc powodzenie Jaśki — mój kopciuszek kochany wyszedł z cienia nareszcie i zabłysnął.

Wzbudził miłość i sam pokochał.

I tak trwało dość długo — aż stało się coś — czego nikt z nas nie przewidywał. Coś tak potwornego, tak nieprawdopodobnie idiotycznego, że wierzyć mi się samej nie chciało...

— ...Anatol Pryszcz, sędzia grodzki w Chomątkowie — narzeczony mej Jaśki — zakochał się we mnie!! — mówił Ireneusz Duglasiński.

Dowiedziałem się o tym fakcie Anatol milczał bowiem zawsze jak zaklęty i nie usiłował nawet dać mi tego do zrozumienia.

Owszem — żartował, śmiał się, trzymały się go najdziksze kawały— ale nigdy żadnych zwierzeń!

A tu raptem — masz!



— Gdy sędzia zapytał, ile mam lat, nie wiedziałam w pierwszej chwili, 24 czy też 25.
— No, i cóż odpowiedziałaś?
— 18!

Jaśka wyszła kiedyś z domu. Byliśmy sami — ja układałam pasjansa, on grał na gitarze.

Od słow do słowa i ni z tego ni z owego — pokłóciliśmy się.

W końcu w pasji powiedział, że mnie kocha. Patrzyłem nań jak na wariata lub dowcipnisia.

— Panie Anatol kpi pan sobie?!

Łzy miał w oczach. Przybladł. Zacisnął szczęki. Zrozumiałam, że to nie żarty. To była miłość.

W tym wypadku nie miałam żadnych wyrzutów sumienia. Ani mi w głowie był flirt z Pryszczem! Tak przecież kochałem Jaśkę! Dla niej wszystko bym zrobił!

To był grom z jasnego nieba. Cios który spadł na ludzi nieprzygotowanych, bezbronnych.

Wiedziałem, że coś trzeba było robić, przeciwdziałać nieszczęściu.

Ale jak? — To pytanie?

— Jaśce nic nie mówiłem. Myślałem, iż uda mi się wyperswadować Anatolowi.

Nie udało się jednak. Stracił chłopak głowę. Słuchać nie chciał.

Serce mi się rozdzierao na myśl o tym, że Jaśka może umrzeć z rozpaczy, gdy się dowie okrutnej prawdy.

Po głębszym namyśle powziąłem postanowienie:

— Powiem Anatolowi wszystko — niech wie!

„Spotkałam" się z nim wieczorem— za miastem. Był tak radosny i szczęśliwy z tego powodu, że nie dawał przyjść mi do słowa. Przerwałam w końcu potok jego słów.

— Panie Anatolu, musi mnie pan wysłuchać; lecz przed tym da pan słowo honoru uczciwego mężczyzny — gentlemana, że tego co usłyszy pan teraz ode mnie, nie powtórzy nigdy nikomu! Dobrze?

Zgodził się bez wahania.

Staliśmy pod białą brzozą, przy szosie.

Na niebie gorzała Wielka Niedźwiedzica i Gwiazda Polarna.

J. JUNOSZA-GZOWSKI

WITOLD POPRZĘCKI

CZARNOZIEM SCHNIE...

Powieść 2

STRESZCZENIE

Największy „radykał" z całej wsi, Mateusz Wiaderny i jego kochanka spotykają człowieka, którego głos wydał się Mateuszowi dziwnie znajomy.

— Nie do ciebie, Mateusz, nie do ciebie... — dał się słyszeć głos przyciszony jakby zdaleka idący. — Ty mnie nie poznajesz... a ja przecie twój rodzony brat... Antoni...

Na dźwięk tych słów Mateusz poczuł, że krew mu zbiega do serca, że ciemne płaty szybko migają przed oczyma, a ziemia kołysze się, jak wtedy, gdy wracał z Warszawy od tych ważnych, co go uczyli ze wsią gadać. Pijany był. Ale dziś nie miał przecie kropli wódki w ustach, a wyraźnie widzi, że Antoni rośnie mu w oczach, rośnie...

Mateusz zemdlał. Z krzykiem porwała się ku niemu Kaśka, aż wróble, które schroniły się przed upałem w cieniu wierzby szusnęły z furkotem ku krzakom.

Antoni pokiwał głową i — poszedł dalej.

Z nieba lał żar i wypijał resztki wilgoci, rozsiane rankiem litościwą rosę. Nic się nie zmieniło wokół nich...

Zdesperowana Kaśka przybiegła do Mateusza zadyszana z mokrą szmatą. Ale on — twardy był chłop — oczy miał już otwarte, choć jeszcze nie mógł się podnieść. Patrząc na niego zrozumiała, że musi dbać o niego, jak dziedzic o swoje grunty, co je kazał ludziom podlewać, że musi dbać o niego, bo to nie tylko kochanek, ale całe oparcie, jakie w życiu ma.

— Jakos... lepi ci jus? — zapytała cicho.

— Lepi... — mruknął Mateusz. — Ale nigdy nie było mi tak źle, jako sie tero zacnie.

Nic nie zrozumiała, ale i nie pytała więcej. Wiedziała oddawna, że Mateusza nie ma co pytać. Jak będzie chciał — sam powie. Jak nie będzie chciał — i na węgle można go położyć, a nic nie powie. Bez trudu pojęła, że ten łachmaniarz, ten niby brat, to musi mocny jest i Mateusza ma w ręku. Ale dlaczego ma go w ręku.? Tego nie mogła zrozumieć.

Tymczasem łachmaniarz doszedł już do kościoła. Przed samym progiem ukląkł oparł spocone czoło o gorący mur, złożył ręce i długo, długo szeptał jakieś proste, a nie modlitewne słowa.

— Tak jak Ty, Panie Jezu... Tak jak Ty...

Zegar na kościele wydzwonił jeden kwadrans, potym pół godziny, trzy kwadranse, a pod murem wciąż szarzał w słońcu cień łachmaniarza Antoniego. Od czasu do czasu przez cmentarz przykościelny przebiegły dzieci, to baba jakaś przyklękła na chwilę opodal, a on trwał oparty głową o mur, który już dawno wystygł w cieniu jego czoła.

Wreszcie dźwignął się ciężko i wszedł do kościoła.

Dwie baby kręciły się wokół wielkiego ołtarza, zdejmując zwiędłe kwiaty z wczorajszego święta. Kościelny, założywszy z powagą ręce w tył, patrzył, aby która z nich nie uchybiła majestatowi świętego miejsca, przez niedość dokładne porządkowanie, boć przecie bez kościelnego w kościele nic się obyć nie mogło, co się samo przez się rozumie.

Antoni obrzucił okiem wnętrze kościoła. Takie samo było, jak dziesięć lat temu, kiedy tu był po raz ostatni. Postarzał się trochę ten drewniany Pan Bóg przy bocznym ołtarzu, poczerniały złocenia i malowidła, nieco więcej wysiedziane są ławki, bardziej zdarta posadzka... Ale poza tym wszystko po staremu.

Nieśmiałym krokiem zbliżył się do kościelnego.

— Czy ksiądz proboszcz będzie dziś spowiadał? — zapytał cicho.

Kościelny niemal groźnym spojrzeniem obejrzał go od stóp do głów. Jak można było takie pytanie postawić...

— Ksiądz proboszcz spowiada zawsze — odparł tonem urażonej godności. — I w dzień i w nocy. A jeżeli go teraz nie ma w kościele to tylko dlatego, że nie ma nikogo do spowiedzi... Chce się spowiadać? — zapytał niezdecydowanym tonem, kończąc tę tyradę.

Łachmaniarz skwapliwie kiwnął głową.

— Zaraz poproszę tu księdza proboszcza — odparł kościelny znacznie już łaskawiej. — Proszę poczekać.

To rzekłszy jeszcze raz skontrolował czy przy ołtarzu jest nadal wszystko w porządku, jeszcze raz zlustrował od stóp od głów nieznajomego, jakby sobie chciał zapamiętać, jak ma zameldować księdzu proboszczowi i poważnym, choć trochę przyśpieszonym krokiem ruszył w stronę wyjścia.

Łachmaniarz przyjrzał się uważnie obu kobietom, które sprzątały przy głównym ołtarzu. Poznał obie. Ta grubsza, Bobrowiczka, nie stara jeszcze była kobieta dziesięć lat temu. Chudsza, Woźniaczka, jak była stara tak i jest. Ani starsza, ani młodsza tylko taka zasuszona, jak dziesięć lat temu.

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł
REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3-25-08; 3-25-10; 3-25-11
Do rozmów międzymiastowych 3-25-09
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
KONTO PKO nr 22612. KONTO ROZRACHUNKOWE nr 218

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI i S-ka WARSZAWA, ZGODA 5